Nr 265. Dnia 25 listopada. Poniedziałek. Dnia 13 (25) listopada 1878 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rubli sr. 8** (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Katarzyny P. M.
Jutro: ŚŚ. Konrada, Piotra i Aleksandra
Środa: Ś. Barlaama Papieża.
Czwartek: ŚŚ. Mansweta Biskupa i Rufa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 41 | Długość dnia godzin 8 minut 13
Zachód „ „ 3 „ 54 | Ubyło „ „ 8 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Saturnina Biskupa.
Sobota: Ś. Andrzeja Apostoła.
Niedziela: Ś. Eligiusza Biskupa.
Poniedziałek: Ś. Bibianny Panny M.

— Na ukończenie tygodniowej uroczystości św. Stanisława Kostki, która w kościele św. Ducha obchodzoną była odpustem zupełnym, zebrali się w dniu wczorajszym tak liczni pobożni, że ich świątynia pomieścić zaledwo mogła.

O godzinie 9-tej zrana odbyła się przed ołtarzem uroczystującego Patrona Wotywa odpustowa; odprawił ją JX. Chełmicki, rektor miejscowy.

Następnie o godzinie 11-tej rozpoczęła się Suma, celebrowana przez JX. Liebiedzińskiego, w czasie której słowo Boże głosił JX. rektor tejże świątyni.

Popołudniowe nieszporne nabożeństwo odbyło się z równąż solennością i kazaniem, głoszonem przez JX. Wierzbiłłę, obecnie kapelana szpitala św. Rocha, poczem odśpiewano supplikacje.

Procesja uroczysta w czasie której odśpiewano przed ołtarzem św. Stanisława Kostki, rzęsiście oświetlonym, litanję na część jego, tudzież błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i podanie relikwij świętych do ucałowania wiernym, zamknęło tenże odpust.

W procesjach, tak zrana jak i po południu, oprócz licznie zebranych pobożnych, brali także udział, ze światłem, chorągwiami i obrazami, członkowie bractw miejscowych.

— W kościele powązkowskim, gdzie również w dniu wczorajszym przypadł odpust zwykły miesięczny, nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbyli księża kapelani miejscowi.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Summę w dniu wczorajszym celebrował JX. Adam Jakubowski, kanonik archikatedralny i metropolitalny, administrator parafji św. Krzyża, słowo Boże zaś głosił JX. Seroczyński.

— W dniu dzisiejszym jako w uroczystość św. Katarzyny Panny i Męczenniczki, odbyła się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie 10 rano solenna Wotywa przed jej ołtarzem.

Uroczystość dzisiejsza św. Katarzyny obchodzoną jest odpustem zupełnym w kościele parafialnym w Sławucie, około Willanowa, która to świątynia istnieje pod wezwaniem tej świętej Panny. Nabożeństwo więc, począwszy od wczorajszych już uroczystych Nieszporów, odbywało się przez dzień cały dzisiejszy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— *O przedłużeniu terminów dla zawiązania towarzystwa żeglugi parowej łańcuchowej na rzece Niemnie, dla ostatecznej opłaty akcyj tego towarzystwa i dla urządzenia przezeń komunikacji łańcuchowej na rzece Niemnie.* Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, 27-go września 1878 r., Najwyżej zezwolić raczył na przedłużenie terminów: dla zawiązania towarzystwa żeglugi parowej łańcuchowej na rzece Niemnie do 1-go marca 1879 roku, dla ostatecznej zaś spłaty akcyj tego towarzystwa i dla urządzenia przezeń komunikacji łacuchowej na rzece Niemnie między granicą pruską a wsią Mosty — do 1-go marca 1880 roku. (*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, 14-go października r. b., Najmiłościwiej zezwolić raczył na przyjęcie przez ministra oświecenia publicznego, rzeczywistego radcę tajnego hrabiego Tolstoja, przyznanej mu przez francuzkie ministerstwo oświecenia publicznego, spraw duchownych i sztuk pięknych, godności „Officier de l'instruction publique de France“ i na noszenie znaku honorowego, przywiązanego do tej godności. (*Dn. W.*).

— Przez rozkaz ministra dróg komunikacji, z 27-go października r. b.: Na zasadzie Najwyższego rozkazu, oznajmionego w rozkazie do zarządu dróg komunikacji 19-go grudnia 1856 r., liczący się w kontrolach ministerstwa i w towarzystwie drogi żelaznej nadwiślańskiej, zarządzający drogą, obecnie członek komitetu gospodarczego przy zarządzie drogi, asesor kolegjalny, inżenier Chodorowski—pozostawia się na trzy lata w temże towarzystwie na dotychczasowej posadzie i w kontrolach ministerstwa. (*Dn. W.*)

— Zarząd tutejszej gminy starozakonnych zawiadomił oberpolicmajstwą miasta Warszawy, że między ludnością wyznania mojżeszowego jest wiele dzieci niezapisanych do ksiąg ludności z tego powodu, iż rodzice nie donoszą w terminie prawem oznaczonym o ich urodzeniu, jak również, że wiele osób, którym duchowni starozakonni dają śluby, nie zgłaszają się do spisania aktów małżeństwa i dzieci z takich związków pochodzące, nie mogą być uznanemi za prawnie urodzone. Wskutku tego, warszawski ober-policmajster wydał rozporządzenie do policji wykonowczej względem zawiadomienia, za pośrednictwem miejscowych dozorców policyjnych, rządców domów, w których zamieszkuje ludność starozakonna, ażeby o urodzonych w ich domach dzieciach starozakonnych, jak również o zawartych tamże małżeństwach. bezzwłocznie donosili komisarzom ucząstkowym, z ostrzeżeniem przytem, że za niezastosowanie tego rozporządzenia, rządcy domów pociągani będą do odpowiedzialności. (*Gaz. Poli.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Leona Lewenberga, bankiera warszawskiego, w roku przyszłym 1879, a mianowicie w dniu 5 (17) lutego procent od legowanego kapitału w kwocie rs. 4,000, czyli rs. 200, ma być przyznanym tytułem posagu biednej pannie moralnego prowadzenia się, wyznania mojżeszowego pochodzącej z familji zapisodawcy, lub zmarłej pierwszej jego żony.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie powyższego posagu, obowiązane najpóźniej do dnia 19 (31) stycznia 1879 roku wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:

a) metryki urodzenia należycie poświadczonej;

b) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonege przez właściwą władzę policyjną, że kandydatka jest niezamężną, prowadzi się moralnie, znajduje się w biednem położeniu i stale zamieszkuje w tutejszym kraju;

c) dowodu, że należy do familji zapisodawcy, lub pierwszej jego żony.

Przyznany posag wniesionym zostanie do depozytu Banku polskiego na procent, na imię wybranej kandydatki; wypłata zaś takowego nastąpi po złożeniu radzie miejskiej metryki ślubnej, należycie poświadczonej.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

WYSTAWA
WYROBÓW Z DRZEWA, GLINY I SZKŁA
W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.

IX.

—*H*—Przed nami cegła, jeden z najmniej złożonych wyrobów z gliny.

Przy coraz silniej rozwijającym się u nas ruchu budowlanym i zastępowaniu drzewa przez cegłę, produkcja tej ostatniej coraz bardziej rozszerzać się poczęła.

Wyrabianiu jej na miejscu sprzyja bardzo wiele względów, a na dowód że produkcja cegły szła ostatniemi czasy u nas coraz bardziej postępowo, zaznaczymy, że w roku 1871 znajdowało się w Królestwie cegielń 577 z cyfrą produkcji rs. 13,500,000, w roku zaś 1873 już 709, z produkcją 2,520,000 rs.

W roku też 1877 znajdowało się w samej gubernji warszawskiej 65 cegielni z cyfrą produkcji rs. 553,790, w gub. kaliskiej produkcja cegielni wynosiła rs. 83,723 i t. d., tak, że wiedząc, iż wyrób cegieł w gub. piotrkowskiej jest dwakroć większy aniżeli w warszawskiej, możemy ustanowić cyfrę ogólnej produkcji cegły w Królestwie za czas ostatni na trzy z górą miljony rubli.

Oto dane o ilości wyrabianych u nas cegieł, o jakości zaś ich nauczyć nas mogą do pewnego stopnia eksponowane przez piętnastu wystawców okazy cegieł.

Gorliwy o należyte ocenienie wartości okazów zarząd muzeum, przed rozdaniem nagród, postanowił z cegłami dopełnić doświadczeń mających wykazać ich dobroć.

Doświadczenia te były dwóch rodzajów, a mianowicie w pracowni chemicznej muzeum uskuteczniano próby celem oznaczenia ilości wody przez różne okazy pochłanianej, następnie zaś w fabryce Lilpopa i Raua pod kierunkiem inżenierów miejscowych i zawiadującego pracownią muzeum pana Milicera robiono za pomocą prasy hydraulicznej doświadczenia nad

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 261).

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni, ile razy wschodzące słońce zaiskrzyło skraj widnokręgu rąbkiem złotym i różowym. tyle razy w wąskich drzwiach murowanej oficyny stawała kobieta wysoka i silna, w samodziałowej sinej spodnicy, w grubem obuwiu, kwiecistej spłowiałej chuście skrzyżowanej na piersi i białej chusteczce na siwych włosach. Stawała na progu, wiodła wzrokiem po niebie, z którego zsuwały się lotne mgły nocne, po czyściutkim bruku dziedzińca, po szarej. długiej i zamkniętej jeszcze budowie w której mieścił się warsztat sąsiada stolarza i uśmiechając się przywiędłemi usty, mówiła zcicha: — Ot i znowu dzioneczek Boży! Szła ku furtce ogrodowej, otwierającej się w prostym lecz porządnym płocie a idąc, oglądała się niekiedy na okna mieszkania swego, za których staremi szybami i drewnianemi kratami błyskać poczynały pierwsze iskry rozpalonego ogniska i na framugę u szczytu drzwi wchodowych, w głębi której majaczyły w szarem jeszcze świetle jaskrawe barwy i złociste ozdoby świętego obrazu.

Ogród był obszernym i gęsto zarosłym. Agrestowe i malinowe krzaki rosły tu gęstwiną nieprzenikniona. wąziuchne białe ścieżki znaczyły wielkie kwadraty napełnione rozłożystemi drzewami śliw, grusz i jabłoni a śród drzew ciągnęły się długie zagony z warzywem. Dokoła płotu rosły kolczate berberysy i głogi, bzy koralowe wyrastały w cieniste drzewka, gdzieś w głębi bujała wysoka, zabłąkana śród agrestów brzózka z korą białą, pod ścianą oficyny na kilku klombach rzniętych w kółka i esiki kwitły narcyzy, tulipany, piwonje a potem nasturcje, nagietki i astry. Było też tam niemało słoneczników podnoszących nad gęstą zieleń ogromne swe, żółte i płaskie oblicza, po wysmukłych tyczkach wiły się fasole i cukrowe grochy, kręte łodygi ogórków uściełały ziemię szorstkiemi liściami, maki kwitnęły czerwono i biało, dynie ogromne zalegały miedze i pękate, złociste zdawały się z rozkoszą wygrzewać na jesiennem słońcu.

Ogród ten przedstawiał typ mieszczańskich ogrodów. Nie istniała w nim ozdobność ni elegancja żadna ale była zamożna obfitość, przemyślność i ład. Znać tu było na kroku każdym zapobiegliwą i praktyczną myśl o codziennych domowych potrzebach, chęć i umiejętność wyzyskania najmniejszej piędzi gruntu, z trudem odebranego ulicom i domostwom. Znać tu jeszcze było stare dzieje rodziny, której pokolenie każde zasadzało coś, zasiewało, wkopywało się coraz głębiej w łono ziemi, użyźniając ją i coraz nowemi sokami zasilając.

Mieszczanie ci miłowali znać gorąco posiadłość tę spadającą z ojców na synów i wlewali w nią wszystkie krople potu, pozostałe im po opuszczeniu upalnych pracowni, w których lepili oni i wypalali garnki swe i misy. Ogród ten był zbytkiem ich i chlubą, cieniem w upały, świeżym powiewem w wieczory dni znojnych, miejscem w którem lubili oni spożyć owoc soczysty lub wzrok nacieszyć kwiatem błyszczącym poranną rosą, w którem na uczczenie dni uroczystych stawiali pod jabłoniami i koralowemi bzami stoły i stołki i w odświętnych kapotach częstowali sąsiadów „czem chata bogata“. Był on im może, jeszcze, ten kawałek ziemi zielonej i kwitnącej, źródłem z którego wytrysła niejedna pociecha w serdecznem strapieniu i niejedno poczciwe natchnienie; bo dziwna jest ta miłość która wiąże człowieka z gruntem na którym żyli i pracowali ojcowie jego, ta poezja która wieje od drzew, krzaków i traw złoconych w słońcu a srebrzonych w rosie i ta duma która podnosi czoło człowieka gdy stopami swemi depcze on małą choćby piędź ziemi — własnej!

Apolonja Dyrkowa wchodziła do ogrodu i zanurzała się w tę masę zieleni, owianej białawą mgłą i nieruchomej tak jakby jeszcze uśpioną była. Na niebie, w powietrzu i na widniejących z za płotu dziedzińcach sąsiednich domostw cicho było zupełnie. We mgle białej stara kobieta chodziła zwolna po ścieżkach ogrodu, pochylała się nad krzakami, stawała przy drzewach, tu odginała i prostowała gałęzie, tam z podniesionemi rękami rozpatrywała liście, tam jeszcze podpierała coś, wiązała, nożycami które u pasa jej wisiały cięła i oczyszczała. Czyniąc to wszystko uśmiechała się niekiedy albo z niezadowoleniem czy zadumą głową wstrząsała.

Z krzakami i drzewami wiodła ciche rozmowy.— Aha! szeptała do krzewu jednego, już i przekwitłeś! no dobrze! dobrze! zaraz mi tu jagódkami osypiesz sie jak koralami!— A do drzewa mówiła markotnie:

wytrzymałością suchych stosownej wielkości okazów z tychże cegieł.

Próby te, których rezultaty łaskawie zostały nam przez zarząd muzeum udzielone, okazały, iż np. cegły z Żyrardowa pochłaniają zaledwo 2% wody, podczas gdy cegły ze Szczęśliwic biorą jej do 24.2%, co się zaś tyczy wytrzymałości, to jedne np. z Odolan wytrzymują ciśnienie do 20 atmosfer, gdy inne kruszyły się na prasie już pod parciem 5 atmosfer.

Łącząc wypadki tych podwójnych poszukiwań, do najlepszych cegieł zaliczyć należy pochodzące z Włocławka, jako biorące tylko 8,6% wody a kruszące się pod ciśnieniem 16 atmosfer; przysłane z Krasnego chłonące do 12% wody a ustępujące pod ciśnieniem 18 atmosfer; i wyrobione w Kokotowie które także pochłaniają do 12,1% wody a wytrzymują ciśnienie do 16 atmosfer.

Te trzy gatunki cegieł zostały przeto wyróżnione i otrzymały nagrody,

Do tej oceny cegieł wystawionych w salach muzeum dodać już nic nie możemy — zaznaczając tylko, że obok cegły wystawione zostały przez fabryki równej dobroci sączki drenowe a np. cegielnia hr. Lud. Krasińskiego w Krasnem dała wcale dobrą znacznych rozmiarów rurę betonową.

Dachówek widzieliśmy ledwo kilka.

W kątku wreszcie jednej z sal spostrzegliśmy starą z przed lat kilkuset, zasługującą na uwagę cegłę, nadesłaną przez p. Cyprjana Strużyńskiego z Sandomierza, który okazał również starożytne o zielonej polewie kafle.

Wogóle strycharstwo i zduństwo uprawiane były w dawnej Polsce z zamiłowaniem — a Mysza wieża na Gople, szczątki zamku w Przemyślu i Pułtusku, wreszcie trzy wieże zamku czerskiego, datujące się najdalej z XI wieku, świadczą iż budowano u nas niegdy silnie a trwale; cegły używane do tych budowli są znacznie większe aniżeli nasze, dobrze wypalone, w ołów niekiedy oprawne, czasem zaś nakształt mozajki w deseń układane...

Później jeszcze w wieku XIV i XV, gdy więcej w kraju zamków budowano, wyrób kafli, dachówki kolorowej i cegły zwykłej oraz polerowanej, która na wierzchu bez tynku pozostawiono, doszedł do znacznej doskonałości. Osobliwie kafle, jak to naocznie na niezbytych jeszcze świetnych okazach p. Strużyńskiego przekonać się można, odznaczały się znakomitą kunsztownością, były one bowiem polewane na niebiesko i zielono a prócz tego nosiły przeróżne rzeźby i malowidła jakoto herby itd. Jako dobry wzór zduńskiego tego rodzaju wyrobu są wskazywane z późniejszego już pono pochodzące czasu kafle znalezione przy fundamentach zamku myśliwskiego Jana III w Kruchowie pod Trzemesznem.

Lecz przechodzimy do tegoczesnego zduństwa, reprezentowanego na wystawie muzeum przemysłowego przez pięciu tylko wystawców.

Między innemi pan Dietrich wystawił ozdobny bardzo kominek i kafle z majoliki, pp. Scholtze i Kijewski wyborną polewę do kafli, wreszcie p. Andrzejewski z Krakowa dał prześliczny, ozdobny kominek z terracoty; ten ostatni zwraca ogólną uwagę artystycznemi swemi kształtami.

Znajdujemy wreszcie na wystawie posadzki cementowe, które w dobrym wcale gatunku przedstawili p. Bannert z Mszczonowa i Becker z Warszawy; ten ostatni dał ozdobniejsze płyty cementowe, które już kilka lat były używane, celem widoczniejszego oznaczenia ich wartości, obok zaś tego płyty do cembrowania studni i płyty do trotuarów.

Na zakończenie wreszcie słów parę o artystycznych wyrobach z gliny. Przedstawili je p. Markiet z Kutna, który obok dość ordynarnych kafli dał medaliony, fryzy i gzemsy z gliny wypalanej, pan Zbierzchowski z Płocka, którego wazon z niepalonej gliny nie jest zły, p. Kucharzewski, który dał wazon etruski z wcale artystycznym rysunkiem, wreszcie p. Andrzejowski z Krakowa, którego figurka dziewicy z terracoty jest prawdziwie dziełem sztuki.

Znajdujemy też w jednej z sal wystawy sporo malowań na porcelanie i szkle okazanych przez trzech wystawców, a niczem się nadzwyczajnie nie odznaczających.

Kilka danych o Ciechocinku.

— || — W roku bieżącym sezon leczniczy w Ciechocinku trwał od dnia 20-go maja do 20-go września, ciesząc się bardzo znacznem powodzeniem.

Dziennie naprzykład dawano 1300—1500 kąpieli, wskutek czego wanny ciągle prawie, bo od szóstej rano do ósmej wieczorem, były zajęte.

W przewidywaniu znacznego napływu chorych, komitet zarządzający Ciechocinkiem przedsięwziął w początku roku bieżącego budowę skrzydła murowanego przy gmachu głównym, mogącego pomieścić 9 wanien dla dorosłych i 20 dla dzieci; wanny te oddano do użytku w połowie lipca, a oprócz tego również czasu wzniesiono nowy drewniany budynek na pomieszczenie 12 wanien solankowych i 11 szlamowych.

Z początkiem tedy sezonu roku bieżącego znajdowało się w Ciechocinku 122 wanien solankowych i sześć szlamowych, na sezon zaś przyszły w roku 1879 będzie 156 wanien solankowych i 11 szlamowych.

Faktem jest niezaprzeczonym, że liczba osób przybywających corocznie na kurację do Ciechocinka od lat dziewięciu wciąż się zwiększa — dla tego też komitet zarządzający zakładem zamierzył go postawić na wysokiej stopie.

Między innemi zbudowana zostanie w roku przyszłym nowa, zamiast spalonej, galerja spacerowa z kursalem, czytelnią i pokojem do porad lekarskich, prócz tego znacznie rozszerzony zostanie park, w którym to celu przedwstępne roboty już rozpoczęto.

Brak lokalów i niedogodności ztąd płynących myśli uniknąć komitet przy pomocy urządzenia nowych mieszkań i pobudowania nowego hotelu.

Rezultaty działań zakładu ciechocińskiego w ciągu sezonu roku 1878 przedstawiają się jak następuje:

Leczyło się osób 2989 (więcej aniżeli w roku poprzednim o 484), z tej liczby dorosłych za opłatą — 1334, dzieci za opłatą — 836, wojskowych za opłatą — 230, dorosłych bezpłatnie — 404 i dzieci bezpłatnie — 185.

Wanien przez ten czas wydano 98,441 (w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 17,760), w tej liczbie osobom cywilnym za opłatą — 66,529, wojskowym za opłatą — 14,225, bezpłatnie — 17,687.

Bezpłatnie więc korzystało z kuracji w Ciechocinku 19%, z liczby leczących się wydano zaś bez opłaty wanien 17%.

W przecięciu jeden chory wziął wanien przeszło trzydzieści.

Dochód z zakładu w roku 1878 był następujący: wpisowego i dla orkiestry rs. 5923 kop. 50, za wanny — rs. 32,157 kop. 11 i za ił oraz szlam — rs. 416 kop. 10; razem rs. 38,599 kop. 11.

Na zakończenie parę słów o rozwoju Ciechocinka.

Zakład wprowadzony ostatecznie w ruch w 1851 roku, miał wówczas 477 gości, którym wydano 13,066 wanien.

Od roku 1851 do 1864, licza leczących się w Ciechocinku wachała się, niekiedy dochodząc do 812 osób, kiedyindziej spadając do 312.

W roku 1865 liczba gości dosięgła 1189, a później znów się zmniejszyła i dopiero od roku 1870, kiedy leczyło się osób 1362, spostrzegamy stałe zwiększanie się cyfry przejezdnych, która jak obecnie do trzech niemal tysięcy już doszła.

Na przyszłość też wróżą Ciechocinkowi wysokie powodzenie...

SPRAWY PILNE.

Donoszą nam z Łodzi, że w sferach urzędowych budzą się obawy co do finansowego stanu a raczej finansowej przyszłości tego fabrycznego miasta.

Łódź wzrasta niesłychanie szybko. Fabryki wyrastają jak grzyby po deszczu. Tam gdzie dwa miesiące temu były place puste lub pole — dzisiaj stoi fabryka i to fabryka nielada, nieraz z kilkupiętrowych gmachów złożona!

Niema tygodnia, żeby w rządzie gubernjalnym piotrkowskim nie były zatwierdzone co najmniej dwa plany na nowe fabryki w Łodzi.

Ceny placów doszły do niesłychanej wysokości; mówiono nam, że za morgę gruntu po za miastem w kierunku Bałut jakiś spekulant zapłacił około 30,000 rs!

Nieświadomych musimy objaśnić, że dzisiaj miasto Łódź połączyło się już w jedno z odległemi jeszcze niedawno na kilka wiorst wsiami Bałuty i Radogość.

Szybki ten wzrost miasta wywołany został nizkim kursem naszych pieniędzy.

Fabryki stawiają po większej części spekulanci zagraniczni, niemcy, którzy zachęceni nizkim kursem pieniędzy, chcą z czasu korzystać i wyeksploatować o ile można a w razie czegoś, zebrawszy kapitały powrócić za granicę.

Z polepszeniem się kursu pieniędzy położenie rzeczy się zmieni.

Zbyt towarów do Prus, który dzisiaj doszedł do znacznych rozmiarów, ustanie; fabryki zaczną upadać i wtedy to przewidujemy złe czasy dla Łodzi.

W powietrzu czuć *krach*!

Obyśmy byli fałszywymi prorokami

* * *

„czy nie myślisz ty tylko usychać? Coś w tym roku listków mało masz a na owoce ani ci się zbiera“. Na robaki obsiadające listowie gniewała się bardzo, zbierała je i strząsała z gałęzi. „Przez was, szeptała, listki dziurawe robią się jak rzeszota i drzewa smutnieją...“

Jednak litowała się i nad robakami. „Stworzył was Pan Bóg przecie! Żyjcie tedy i żywić się potrzebujecie jak stworzenie wszelkie a tu zabijają was i niszczą! biedne wy!“ Żaden najbieglejszy ogrodnik nie opatrzyłby staranniej ogrodu swego, nie oczyściłby i nie ponaprawiał w nim wszystkiego umiejętniej i gorliwiej jak to czyniła Dyrkowa w tej przedporannej porze dnia.

Tymczasem, złoty rąbek nieboskłonu rozszerzał się coraz, w powietrzu przelatywały chłodne powiewy i rozdzierały białą mgłę, która przezroczystemi szmatami uciekała z nad ziemi, a wieszała się po szczytach drzew, w gałęziach przebiegały drżenia i szmery i ptaki odzywały się cichemi, urywanemi głosy, na niebie szare szmaty obłoków uciekały coraz prędzej w stronę zachodu.

Nagle, z za ścian sąsiednich domostw strzelał blask wielki; dachy, kominy i szczyty drzew stawały całe w złoto-różowej łunie, po czystym błękicie nieba rozlatywały się roje iskier, ostatki mgieł nocnych znikały bez śladu, trawy i liście błyskały brylantową rosą, a ptaki podnosiły wrzawę ogłuszającą. Wtedy, stara kobieta stojąca wśród zagonów, z nogami zanurzonemi w wilgotnych trawach, podnosiła twarz zarumienioną od porannego chłodu, wodziła wzrokiem po niebie, szczytach drzew i dachach sąsiednich, uśmiechała się chwilę w milczeniu, a potem silnym, czystym, dźwięcznym głosem zawodziła: „Kiedy ranne wstają zorze....“

Jakby echa odpowiadające śpiewowi jej, odzywały się wnet dokoła odgłosy różne. Ze stukiem roztwierało się wychodzące na ogród okno sąsiada stolarza, za oknem tem basowy głos męzki łączył się z głosem Dyrkowej z zapałem śpiewając: „Tobie ziemia. Tobie morze,“ za płotem przedzielającym ogród z dziedzińcem sąsiednim, cienki i przenikliwy głosik kobiecy zawodzić poczynał: „Tobie śpiewa żywioł wszelki“ i pieśń nabożna biegła tak po przyległych ogrodach i dziedzińcach, wywołując śród nich coraz liczniejsze echa, aż gdy rozbrzmiewał ostatni wiersz strofy śpiewany już przez chór lud i rozrzuconych i niewidzących się wzajem, tu i ówdzie wybuchały srebrzyste szczebioty i chichoty dzieci, kury gdakać zaczynały rozgłośnie i stada gołębi wypuszczonych z miejsc noclegu, wzbijały się w złote powietrze, wysoko nad ogrody, dziedzińce i dachy....

Z okna wychodzącego na ogród wychylała się młoda i ładna kobieta w nocnym czepku na płowych włosach i z wielką miotłą w ręku.

—Pani gospodyni— wołała— zawsze jak ptaszyna budzi z rana sąsiadów śpiewaniem swojem! Bógże zapłać! Ludziom weselej na świat boży spojrzeć, gdy piękne śpiewanie ze snu ich obudzi!

Dyrkowa siadywała już w chwilach owych śród krzaków lub na zagonach, jagody obrywała albo warzywo płeła. Na głos sąsiadki podnosiła głowę i odkrzykiwała:

— Dzionek pięknie zaświtał, pani majstrowo. Spać już nie czas ale Boga pieśnią pochwaliwszy, do robo brać się!

I śpiewając dalej pieśń poranną, a po skończeniu jej, rozpoczynając inną napełniała jagodami fartuch i kosze, sadziła lub pleła warzywo, a czasem kopała ziemię w zagony albo ścieżki grasowała, albo chodząc dokoła klombików, z blaszaną konwią w ręku, skromne kwiaty swe podlewała.

Sąsiadka, w głębi mieszkania swego krzątając się około gospodarskich zajęć, często jednak wychylała się przez okno aby jedno drugie słowo rzucić gospodyni pracującej w głębi ogrodu; ta, śpiewanie przerywała i odpowiadała, a że były zdala od siebie, podnosić musiały głosy i wykrzykiwać wyraz każdy. Gawędziły tak, czasem śpiewały razem, czasem też basowy głos stolarza mieszał się z dzwoniącemi głosami kobiet i trwało tak dopóty aż przygarbiona mała Ludka, stojąc w furtce ogrodu, oznajmiła Dyrkowej, że śniadanie już zgotowane. Wtedy stara kobieta opuszczała ogród, a zaledwie ukazywała się na dziedzińcu, wnet wyciągając się leniwie dążyć ku niej zaczynał wielki brytan, kudłaty i czarny, żółty kotek złaził po rynnie z dachu, i z cichem miauczeniem ocierał się o nogi jej i spódnicę, z gdakaniem głośnem zbiegały się ku niej z różnych stron dziedzińca kury tłuste i czubate i kilka par gołębi bijąc skrzydłami krążyło nad jej głową. Głaskała psa, przemawiała do kota, gderała kury a ku gołębiom spoglądając mrużącemi się od światła oczami, wołała: dyś! dyś! dyś!. Potem wchodziła do sieni a za nią wchodziły: pies, kot i kury i wlatywały gołębie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zamiana serwitutów.

Właściciel dóbr Rostkowo w powiecie prasnyskim gubernji płockiej dopełnił w tych czasach, drogą dobrowolnej umowy, zamiany serwitutów z włościanami.

Ażeby dać bliższe pojęcie interesującym się tą kwestją ziemianom, zamieszczamy niektóre szczegóły objaśniające.

Podług tabeli likwidacyjnej, w dobrach Rostkowo jest wszystkich osad 41, które posiadają ziemi na własność około 7 włók, a przytem mają nadane następujące serwituty:

a) Brać z lasu 864 fur dwukonnych zbieraniny rocznie.

b) Na ogrodzenie chrustu 30 fur parokonnych rocznie.

c) Ściółki fur parokonnych 32 rocznie.

d) Paść bydła sztuk 1|8, owiec 125.

Wskutek dobrowolnej ugody, właściciel dóbr pan Włodzimierz Grabowski, w zamian za te służebności, obciążające jego majętność, zobowiązał się włościanom posiadaczom osad powyższych odmierzyć kazać jeometrze 164 morgów ziemi, to jest włók 5 mórg 14, czyli po 4 morgi na osadę.

Ponieważ wieś Rostkowo położona jest przy traktcie bitym z Prasnysza do Ciechanowa (gdzie stacja kolei nadwiślańskiej), i ma komunikację doskonałą, ponieważ grunt posiada pszenny 2 giej klasy, a wartość jednej włóki co najmniej po 2,000 rubli szacować można, właściciel przeto ofiarą około 11,000 rubli oswobadza swą własność od służebności, a tem samem gospodarstwo folwarczne i lasy miejscowe zwalnia od krępujących je więzów, torując sobie drogę do możliwego postępu.

* *
*

Gazeta polska podnosi w ostatnich kilku numerach wielce ważną kwestję.

Zwraca ona uwagę na niedostatek panujący pomiędzy młodzieżą uczącą się w instytucie rolniczym w Puławach.

Instytut ten w kraju przeważnie rolniczym, jakim jest nasz, cieszyć się przecież powinien osobliwą opieką ogółu.

Dla tego też jako środek zaradzić mogący choć w części ciężkiemu położeniu puławskiej młodzieży, *Gazeta polska* poleca udzielanie studentom pożyczek przez obywateli ziemskich, którzy właśnie z pracy ukończonych już agronomów korzystać będą.

Pożyczki owe, po ukończeniu instytutu przez studentów, mają być wedle możności zwracane, albo też studenci obowiązani będą w ciągu pewnego czasu do pracy na rzecz swego pożyczkodawcy.

Że wprowadzenie myśli tej w życie jest w zupełności możliwe, nie ulega kwestji—tem bardziej, że podobny sposób wspierania młodzieży kształcącej się w szkołach rolniczych w Cesarstwie jest tam praktykowany na szeroką skalę.

Sądzimy tedy, że ziemianie nasi, którzy dotychczas nie mieli sposobności ujawnić swej ofiarności dla młodzieży, zechcą skorzystać z rady *Gaz. polskiej*.

Będzie to czyn obywatelski!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Powiększenie kapitału obligacyjnego kolei nadwiślańskiej i zmiana niektórych paragrafów ustawy, o czem we właściwym czasie wspominaliśmy, zostały już — jak się dowiadujemy z *Praw. Wiest.*—zatwierdzone.

= W instytucie agronomicznym w Nowej Aleksandrji (Puławach) mają nastąpić ważne zmiany odnośnie do wykładu nauk i do praw studentów, którzy ukończyli studja. Odpowiedni projekt oddany już został pod rozpoznanie ministerjum oświaty. Kończący zakład w Nowej Aleksandrii (Puławach) mają otrzymać pierwszeństwo do zajmowania odpowiednich posad rządowych w Cesarstwie i Królestwie, a nadto przywileje przysługujące wszystkim pierwszorzędnym zakładom naukowym w Cesarstwie.

= W dniu wczorajszym odbył się, w obecności inspektora szkół i delegowanego urzędnika magistratu, roczny egzamin w trzyklasowej szkole rzemieślniczoniedzielnej przy ulicy Żelaznej. W szkole tej zapisanych było ogółem 559 uczniów, uczęszczało jednak do końca roku tylko 427. Otrzymali nagrody w książkach: z klasy przygotowawczej Popielski Wawrzyniec; z klasy pierwszej Bogusiewicz Aleksander, Bojarski Ignacy i Filiczak Edward; z klasy drugiej Bielicki Józef, Rosochacki Bolesław, Skazik Józef, Opara Józef; z klasy trzeciej: Ojrzyński Antoni, Sobolewski Stanisław, Brodzki Walery.

= Wczoraj, według ogłoszonego przez nas programu, odbył się egzamin roczny w szkole rzemieślniczej trzyklasowej niedzielnej, mieszczącej się w gmachu gimnazjum II-go przy ulicy Nowolipki. Za wzorowe sprawowanie się i pilność w naukach otrzymali nagrody następujący uczniowie: z klasy wstępnej: Józef Cyuk; z klasy I-szej: Henryk Kiński, Szczepan Koszanowski, Jan Rykaczewski, Aleksander Bujanowicz; z klasy II-giej: Zygmunt Skierski, Karol Cempel, Romuald Michalski; z klasy III-ciej. Anaklet Bołtuć, Józef Goliński. Uczniów w roku szkolnym 1877/8 było zapisanych w tej szkole 532.

= W tych dniach odbył się w akademji sztuk pięknych w Petersburgu akt uroczysty. Między innymi następujący polacy otrzymali medale srebrne wielkie: na wydziale malarskim—Bakałowicz Stefan, Gołębiowski Kazimierz. Stefański Leon; na wydziale architektonicznym—Zaleski Ignacy i Pszczółka B. Mały złoty medal otrzymał na wydziale malarskim—Wiesiołowski Ludwik. Małe srebrne medale przyznano na wydziale malarskim — Katarbińskiemu Miłoszowi i Strzałeckiemu Wandalinowi; na wydziale architektonicznym—Dąbrowskiemu Władysławowi, Jabłońskiemu Antoniemu, Ruszowi Henrykowi, Schüllerowi Stefanowi i Stawnickiemu Edmundowi. Ukończyli kurs akademicki na wydziale malarskim—Gierkiewicz Józef, Majewski Mieczysław, Wiesiołowski Ludwik; na wydziale architektonicznym — Emeryk Karol, Kleczkowski Kazimierz, Rusz Henryk, Stawnicki Edmund, Wójcicki Antoni, Zaleski Ignacy. Stopień akademika otrzymał p. Suchodolski za pejzaż.

= Przybywający z dalszych stron Cesarstwa a mianowicie z za Moskwy i Kijowa opowiadają, że i tam dotychczas zima jeszcze się nie rozpoczęła; opóźnienie takie groźnem może być dla zasiewów ozimych a szczególniej jeśli przed mrozami upadną duże śniegi.

= Właściciele niektórych domów przy ulicy hr. Berga, korzystając z nowo-założonego kanału drenowego pod tą ulicą, przeprowadzili takiez kanały do swych domów; spodziewać się należy, że zyska na tem powietrze i zdrowie mieszkańców.

= Mówiono nam, iż w roku przyszłym jeden z tutejszych przedsiębiorców budowlanych zamierza wznieść bardzo okazały dom przy ulicy Królewskiej, na miejscu murowanych stajni przyległych do gmachu dzisiejszej giełdy.

= Nareszcie po długich oczekiwaniach doczekaliśmy się chodników na ulicach Wierzbowej, Mazowieckiej i Granicznej; roboty około nich zostały już ukończone.

= Od strony Niecałej przy wejściu do ogrodu Saskiego ułożony będzie chodnik z drobnych kamieni, prowadzący do wnętrza ogrodu.

= W sobotę w obecności członków zarządu i komitetu Towarzystwa osad rolnych odbyło się w Studzieńcu przeniesienie nabożeństwa z tymczasowej kaplicy, mieszczącej się w jednej sali domków mieszkalnych do nowo zbudowanej osobnej kaplicy i poświęcenie takowej.

Aktu tego dopełnił raczył osobiście administrator archidjecezji warszawskiej ks. Sotkiewicz, w asystencji ks kanoników Kosińskiego dziekana grodzickiego i i Polkowskiego proboszcza mszczonowskiego, oraz kleru katedry warszawskiej.

Uroczysta konsekracja wedle przepisanych obrzędów ma nastąpić dopiero na wiosnę, zapewne w połączeniu ze zwykłym rocznym aktem w osadzie w d. 14 maja obchodzonym.

Piękna ta murowana kaplica, w stylu gotyckim, szyfrem kryta, z wysoką wieżą blachą pobitą, zbudowana jest z ofiary, jaką w ilości 9,000 rs. złożyli na ten cel członek komitetu Towarzystwa osad rolnych p. Ludwik Górski wraz ze swoja małżonką.

Plany konstrukcyjne rysował budowniczy Zygmunt Kiślański i sam kierował robotami, z których najgłówniejsze, t. j. murarskie, ciesielskie i cementowe, wykonał p. Bannerth ze Mszczonowa; kamieniarskie p. Sikorski, a dekarskie p. Paul z Warszawy.

Okazały obraz w wielkim ołtarzu św. Stanisława Kostkę przedstawiający, jest pędzla Buchbindera.

Roboty wszystkie były prowadzone sposobem administracyjnym pod nadzorem zarządu Towarzystwa, a w szczególności członka Ignacego Badowskiego, który największą część pracy i starań na siebie przyjął koło tej rzeczy i który wiele ofiar sprzętów i aparatów kościelnych dla nowej kaplicy pozyskał.

Obecnie tedy po przeniesieniu już do właściwego budynku nabożeństwa, wszystkie domki mieszkalne dla chłopców przeznaczone są wolne i 120 pomieścić mogą.

Przyjętych do Studzieńca jest już 84 wychowańców; z nich zostanie w grudniu wypuszczonych (po raz pierwszy) dwóch, którym się skończył termin kary wyrokiem oznaczony.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień opiewa co następuje

Teatr wielki:

poniedziałek: „Pozytywni"; wtorek: „Robert Djabeł"; środa: „Zbójcy"; czwartek: „Modniarki"; piątek: „Bal maskowy"; sobota: „Hugonoci"; niedziela: „Bogini Walhalli".

Teatr rozmaitości.

wtorek: „W Alpach", „Babie lato", „Teodolinda"; czwartek: „Uproszone zaloty", „Fałszywe blaski", „Kwiat z Tlemcenu"; piątek: „Walka kobiet", „Nierówne prawa"; sobota: „Hrabina Sommerive", „Kiedyż obiad?", „Św eczka zgasła", „Pieszczoszek".

* Stan zdrowia Żółkowskiego polepsza się z dniem każdym i już pod koniec bieżącego tygodnia za tydzień artysta zamierza ukazać się na scenie.

Natomiast zachorował pan Rapacki, wskutek czego w miejsce zapowiedzianej zeszłotygodniowym repertuarem na sobotę komedji „Złe ziarno", daną była komedja p. t. „Walka kobiet".

* „Mackbet" wystawionym będzie od dnia dzisiejszego za tydzień, to jest w przyszły poniedziałek.

Reżyserja dokłada wszelkich starań, ażeby przedstawienie odpowiadało ze wszech miar wymaganiom sztuki.

Dzisiaj na scenie teatru wielkiego odbyła się z „Mackbeta" próba informacyjna a za dni kilka odbędzie się próba jeneralna.

* W sferach artystycznych krąży pogłoska, że odkryto jakiegoś młodziutkiego tenora, którego wykształceniem ma się zająć podobno dyrekcja teatrów.

Wzmiankę tę daemy z zastrzeżeniem, ponieważ pogłoski często przesadzają rzeczywistość.

= Z muzyki.

* Donosiliśmy już o zamiarze urządzenia koncertu na rzecz biednych sierot i starców zostających pod opieką wydziału kolegjum parafji ewangelicko-ausburskiej w Warszawie.

Otóż koncert ten dany będzie stanowczo dnia 28-go b. m. i r., o godzinie 8-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

Współudział przyjęli, w części wokalnej panny: Katarzyna Everth, Antonina Matuszyńska, Ewelina Syrwidówna i p. Filleborn; w części muzycznej: panna Anger, pp. Michałowski, Gebelt, Anger i Pistor, w deklamacyjnej p. Aleksandra Rakiewiczowa.

Rozprzedażą biletów zajęły się damy opiekunki przy pomocy opiekunów.

Są one też w księgarniach pp. Sennewalda, Wendego, Gebethnera i Wolffa, Hoesika i Banarskiego, oraz u członka kolegjum p. Augusta Kuhnkego (ulica Świętokrzyska nr. 25).

* Dzienniki rzymskie a mianowicie *La Rivista Settimanale di Roma, Rivista Independente* wyrażają się z uznaniem o naszej rodaczce pannie Sztolzman-Pryłińskiej, występującej w teatrze Argentine w operze „Salwator Rosa".

* W 110-ym wieczorze Towarzystwa muzycznego, prócz chórów, przyjmą udział w partjach solowych pp. Kania, Anger, Gebelt, Stelmach i Myszkowski.

Artystka opery p. Marja Lewicka zapełni część wokalną.

* W grudniu mieć będziemy koncert p. Rappoldi, skrzypka, i Laury Kahren, pianistki, pary małżeńskiej cieszącej się w muzycznym świecie Berlina wielkim rozgłosem.

= Figlarz przed sądem.

Pan X., człowiek bardzo wesołego usposobienia, wszedł razem z przyjacielem swoim, panem Y., do restauracji.

Pan Y. zchulał się zanadto, a pan X. musiał wcześnie wrócić do domu, z obawy przed swoją magnifiką.

Rozgniewanemu trochę na pana Y. że nie chciał mu towarzyszyć, wprowadzonemu nadto nadmiernem użyciem spirytualji w stan bardzo wesoły, przyszła do głowy chętka wyrządzenia przyjacielowi figla.

— Co on też zrobi, jak ja mu czapkę zabiorę — rzekł do pana Z., z którym razem wychodził z restauracji...

— E! daj pokój! jakżeż on wróci bez czapki do domu? — monitował pan Z.

— Niech się nie zapija, będzie miał naukę i niech dobrych przyjaciół, którzy mu fundują, odprowadza do domu — rzekł pan Y.

— Ja tam nie chcę się wtrącać—powiedział pan Z., człowiek podobno bardzo bojaźliwy i wybiegł z restauracji nie czekając na pana X.

Ten ostatni tymczasem podszedł do wieszadła, włożył palto i kapelusz swój na głowę, a biorąc jedną z czapek, również tam wiszących, schował ją do kieszeni.

Już brał za klamkę, gdy ktoś schwycił go za kołnierz.

Pan X. obejrzał się i ujrzał twarz nieznajomą.

— A mam cię złodzieju! — rzekł nieznajomy —oddaj mi czapkę.

Pan X. pomylił się w czapkach...

Powstała wrzawa.

Mnóstwo ludzi otoczyło pana X; nie pomogło tłómaczenie i interwencja pana Y, który zapewniał o uczciwości swego przyjaciela; mniemanego złodzieja zabrano do cyrkułu, a nastepnie zaskarżono do sędziego pokoju o kradzież.

Stanąwszy w charakterze oskarżonego na posiedzeniu sądowem, pan X. opowiedział szczegółowo rzecz, jak się miała; lecz trudno było dać mu wiarę wobec widocznego faktu kradzieży.

Dopiero przyszedł na myśl oskarżonemu pan Z., któremu zwierzył się z zamiarem wyrządzenia figla; prosił więc sędziego o odłożenie sprawy i zbadanie pana Z. w charakterze świadka.

Na drugiem posiedzeniu sądowem zeznanie pana Z. uratowało figlarza.

Sędzia pokoju uznał pana X. za niewinnego.

— W sobotę u wydawcy *Tyg. ill.* grono współpracowników, dziennikarzy i literatów, obchodziło wyjście tysiącznego numeru tego pisma.

Wznoszono różne toasty a przedewszystkiem redaktora, który od samego zaczęcia *Tygodnika* jest jego duszą i głównym czynnikiem.

Wydawca odbierał też ze wszech stron dowody uznania za staranność z jaką rozwija myśl założyciela *Tygodnika* ś. p. Józefa Ungra.

— Pokazuje się, że niezawsze jest bezpiecznie oglądać mieszkanie, chociaż na bramie wisząca karta ogłasza wszem wobec i każdemu z osobna, że jest ono do wynajęcia....

Dowodem tego wypadek, jaki zaszedł w sobotę przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod nr. 11.

Było to około godziny 4-tej po południu.

Jakiś wojskowy z żoną zatrzymał się przed bramą wyżej wzmiankowanego domu, przeczytał wiszącą na bramie kartę i objawił chęć obejrzenia mieszkania.

Stróż wskazał mu drzwi.

Nowoprzybyli z grzecznym ukłonem i uśmiechem na ustach weszli, przepraszając dotychczasowych lokatorów za ambaras jaki im robią,

Uśmiech i ukłon i cała grzeczność nic nie pomogły, zajmujący mieszkanie porwali się na oglądającyach je i krzycząc i wymyślając rzucili się na nich z pięściami.

Kto wie coby się było stało, gdyby na hałas nie przybiegło kilku innych wojskowych w pomoc koledze i gdyby nareszcie nie zjawiła się policja, której ajenci zaaresztowali napastników i odprowadzili ich do cyrkułu.

— Wypadki.

* Wczoraj o godzinie dziewiątej rano za rogatką Szmulowską wybuchł pożar w posesji stanowiącej własność p. Taubwurcla.

W drewnianym śpichrzu pełnym zboża ukazały się płomienie.

Drugi i piąty oddział straży wkrótce ogień ugasiły.

* Na poddaszu jednego z domów w obrębie cytadeli znaleziono niemowlę uduszone.

* Samobójstwo.

Wczoraj, w niedzielę do domu swych rodziców przy ulicy Orlej zamieszkałych przybył syn, młodzieniec dwudziestoletni, pracujący w warsztatach jednej z dróg żelaznych.

*** zatrudniony przez cały tydzień, odwiedzał rodzinę tylko w dniach świątecznych.

W środku obiadu młodzieniec ów nachylił się i głowa jego zniknęła pod stołem.

Wszyscy współbiesiadnicy byli przekonani, iż upuściwszy coś schyla się on, chcąc podnieść spadły przedmiot.

Nagle rozlega się pod stołem strzał.

Wszyscy zerwali się z miejsc swoich.

Ojciec młodzieńca podbiegł ku swemu synowi i znalazł go z roztrzaskaną przy skroni głową; z rany krew lała się obficie.

Wezwany lekarz znalazł ranę śmiertelną...

Wkrótce też młodzieniec wydał ostatnie tchnienie.

Żaden list, ani żadne słówko, nic zupełnie... nie daje domysłu przyczyny katastrofy.

— Wystawa muzeum, przedłużona zostaje do końca bieżącego tygodnia.

— W dniu 26 b. m. (we wtorek), o godzinie 5-tej z południa odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności posiedzenie wyborcze wydziału sierot i ochron tegoż Towarzystwa, na które o liczne zebranie członków zaprasza się.

— Brylant zgubiony (ogłoszenie w nr. 264) odebrać można u p. Polzeniusa w domu nr 19 przy ul. Wspólnej za złożeniem rs. 25 na wpis dla biednego ucznia.

Nekrologja.

† W dniu 27 b. m. i r., we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu, jako w rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Gajewskich 1-go ślubu **Nowickiej**, 2-go **Gizaczyńskiej**, odprawionem zostanie nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 27 b. m., to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze Wiktorji i Wojciecha małżonków **Osieckich**, a to z legatu ś. p. Wiktorji Osieckiej uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —22058—

† Dnia 27 b. m., to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Niedźwiedzińskiego**, naczelnika b. komis i przychodów i skarbu, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —22004—

† We środę, 27 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci Józefa **Jaworskiego**, patrona b. trybunału warszawskiego, odbędzie się żałobna wotywa za jego duszę i żony jego Karoliny z Guttów, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **9-tej** zrana, przed ołtarzem św. Józefa, na którą matka i rodzeństwo zmarłego zapraszają. —22003—

† Nabożeństwo żałobne odbędzie się za duszę ś. p. Michała Walentego **Żukowskiego**, obywatela, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, we środę, 27 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci, o godzinie **10-tej** zrana.

† We czwartek, dnia 28 listopada, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, jako w wilję rocznicy śmierci ś. p. Dyonizego **Bagniewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich i małżonki jego Tekli z Majewskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu dzisiejszym, o godzinie 12-ej w południe, po odbytem w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwie żałobnem złożone zostały na tymczasowy spoczynek na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Stanisława **Pereswit Sołtana**, obywatela, zmarłego w 27 roku życia, zkąd wkrótce przeniesione będą do grobów familijnych w dobrach Luszewo, powiecie puchaczewskim mochilewskiej gubernji. —22077—

† Ś. p. Julja z Kühnlów **Komornicka**, b. obywatelka ziemska, żona radcy stanu, b. dyrektora komory celnej 1-ej klasy, przeżywszy lat 60, po krótkiej i ciężkiej słabości, w dniu 23 b. m., oddała Bogu zacną swą duszę. Ciężką boleścią dotknięci mąż, synowie, synowe, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie we środę, to jest dnia 27 b. m. i r., o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22080—

† Ś. p. Tomasz **Stano**, budowniczy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w wieku lat 62, w dniu 23 listopada r. b. życie zakończył. Pochowanie zwłok nastąpiło w dniu 25 b. m., to jest dziś, na cmentarzu powązkowskim. —22011—

† Ś. p. Onufry Wawrzeniec **Piliczowski**, syn Aleksandra i Józefy z Krysztofowiczów, w wieku lat 27, referent urzędu rekruckiego, po długich i nader ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 12 listopada r. b. w mieście Wyłkowyszkach. Pozostali w nieutulonym smutku: matka, bracia i rodzina zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —22049—

† Ś. p. Henrietta z Mayów **Thonnes**, wdowa po kupcu i obywatelu, przeżywszy lat 69, przeniosła się do wieczności w dniu 23 listopada r. b. Pogrążeni w głębokim żalu synowie wraz z córką, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 27 listopada, to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 63 wprost dobroczynności na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† W dniu 12 b. m., na cmentarzu parafjalnym w Brześciu Kujawskim złożono do wiecznego spokoju zwłoki ś. p. Wincentego **Ulejskiego**, w wieku lat 86, właściciela majątku Jądrowice i b. sędziego sądu pokoju okręgu radziejowskiego.

Jks. Grabowski, proboszcz z Betunia, w rzewnych i rozczulających słowach kreśląc życiorys zmarłego wyrzekł: „W osobie ś. p. Wincentego tracimy wiernego wykonawcę przykazań boskich i zwyczajów praojców naszych, sieroty i nieszczęśliwi tracą w nim opiekuna i wspomożyciela. obywatele dobrego i prawego sąsiada, tracą w nim doradcę nieraz w krytycznych przejściach swego zawodu. Familja traci członka, który przynosił im zaszczyt i chlubę.“

Pięćdziesiąt lat krając pługiem jeden kawał ziemi w swoim własnym majątku, widziano ś. p. Wincentego przez pół wieku, zawsze pełnego życia i energji młodzieńczej do ostatnich chwil, które po chrześcijańsku, jako gorliwy katolik, z przyjęciem św. Sakramentami zakończył.

Niechaj będzie wieczny spokój duszy jego. *K. M.*

† Niedawno smutna nas tu doszła wiadomość o przedwczesnej śmierci Józefa **Badeniego**, posła na sejm galicyjski, któren zmarł w Krakowie; strata ta osierociła żonę i sędziwą matkę, a dotknęła ogół.

Jakim był mężem i synem, czem był dla swej rodziny, świadczy głęboki żal, któren po sobie zostawił, jakim zaś był w życiu publicznem, z jakiem poświęceniem dla ogółu, niech powiedzą ci, którzy z nim razem urzędowali, i ci dla których się poświęcał. Zdolności wyższe, czas, trudy, a nawet i zdrowie chętnie oddawał dla drugich, bliźni był mu bratem, potrzebujący znajdywał w nim opiekuna.

On nie ztrwonił darów moralnych jakie mu Bóg użyczył! ale ich też nie obracał li tylko na własny pożytek; umysł pracował, serce gorąco biło dla dobra współbraci!

Żył za krótko, ale pamięć jego pozostanie na długo w sercach, które go ocenić potrafiły, należał bowiem do niewielkiej liczby tych, których całe życie jest czynem, prawością i poświęceniem. On nam w spuściznie zostawił przykład, jak żyć trzeba, to też śmierć nie zastała go nieprzygotowanym,— umarł jak żył.

Te kilka słów skreśliło serce, które go kochało uczuciem bratniem, serce wdzięczne, w zamian za łzę żalu, której nie mogło uronić na jego grobie, za garść ziemi nierzuconą na mogiłę—inni zdolniejsi wymową, publicznie oddali hołd jego zasługom, tu tylko oddany dług serca. Cześć twej pamięci, Pokój twej pięknej duszy! *N. N.* —21926

† W dniu 18 listopada r. b. w Nowej Aleksandrji (Puławach), po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu ś. p. Zofja ze Stalewskich **Pelda**, wdowa, przeżywszy lat 64. Zwłoki ś. p. Zofji na barkach swych przeniosła z Nowej Aleksandrji (Puław) do Włostowic zacna miejscowa młodzież, gdzie na cmentarzu złożone zostały. Nie mogąc na miejscu podziękować wszystkim oddającym ostatnią chrześcijańską posługę zmarłej, spełniamy ten miły obowiązek względem ciebie szlachetna młodzieży, was bliscy przyjaciele i znajomi nieboszczki. Serdeczne Bóg zapłać przyjmijcie od pozostałych córek, syna, zięcia, wnuczki, oraz Emilji Stalewskiej. —21941—

† W głębokim smutku pozostali rodzice po ś. p. Marji **Cesarz**, składają najserdeczniejsze podziękowanie panu Ungrowi wraz z całą rodziną za opiekę i dobrodziejstwa za życia i po śmierci okazane, oraz wszystkim krewnym i znajomym osobom, które w dniu 23 b. m. towarzyszyły smutnemu obrzędowi pogrzebowemu. *A.* i *F. Cesarz.* —22078—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go listopada.— Minister spraw zagranicznych Waddington wydał onegdaj obiad dla Szuwałowa.

× **Paryż** 24-go listopada.— Jutro przybywa tu hr. Beust z Londynu dla objęcia swego nowego posterunku.

× **Paryż** 23-go listopada.— Komisarz oddziału egipskiego na wystawie powszechnej, p. Olagnier-bey, w imieniu khedywa podarował dla muzeum etnograficznego zbiór broni, przyrządów, odzieży i innych przedmiotów pochodzących z Sudanu i prowincyj Egiptu.

× **Londyn** 23-go listopada. — W tych dniach odbyła się tu egzekucja wyroku na osobie poddanego hiszpańskiego Garcia, oskarżonego o zamordowanie całej rodziny (ojca, matki i trojga dzieci); gdy skazany wstępował na szafot, oświadczył konsulowi hiszpańskiemu, iż jest niewinny i że pada ofiarą pomyłki.

× **Rzym** 22-go listopada.— Cairoli otrzymał z rąk swego króla, który do łoża jego pośpieszył, wielki medal złoty za waleczność.

× **Rzym** 22-go listopada.—Garibaldi wysłał do Cairolego następujący telegram: „Posyłam ci uścisk i pocałunek. Królowi moje życzenia.“

× **Rzym** 23-go listopada.—Papież złożył Humbertowi swą kondolencję za pośrednictwem arcybiskupa neapolitańskiego, który pismo to odesłał do Turynu.

× **Madryt** 23-go listopada. — Dzienniki ministerjalne zalecają z okazji zamachu na życie króla Humberta wspólną akcję mocarstw europejskich przeciw członkom internacjonału i innych tajnych stowarzyszeń.

× **Berlin** 23-go listopada.—Włosi uczęszczający na tutejszy uniwersytet wysłali adres do króla Humberta, objawiający radość z powodu nieudania się zamachu.

× **Bukareszt** 23-go listopada.—Pod tytułem *Balkan* wychodzić ma tu wkrótce dziennik bulgarski.

Przegląd polityczny.

Telegramy z Londynu przyniosły wiadomość o niespodziewanych postępach armji angielskiej na terrytorjum afghanistańskiem. W nocy z dnia 21-go na 22-gi udało się anglikom okrążyć Ali-Musjid, skutkiem czego afghanowie musieli fort opuścić pozostawiwszy broń, amunicję, prowianty i 50 rannych. Według drugiej wersji anglicy stracić mieli przy tej operacji 300 ludzi.

Bądźcobądź początek wcale zachęcający i jeżeli tak dalej los sprzyjać będzie angielskim wojskom, to zdarzyć się może, że lord Beaconsfield w dniu 5 grudnia powita wezwanych członków parlamentu wiadomością o zajęciu Djellalabadu, najgłówniejszej przed Kabulem pozycji. Rezultat taki byłby kanclerzowi wielce pożądanym, gdyż rozpoczęta przez niego kampanja w Azji niema sympatji u opinji publicznej, zwłaszcza, iż dotąd opozycjoniści nie widzą racjonalnego powodu do rozpoczynania wojny z emirem.

Ani nota ministra wydziału indyjskiego, ani proklamacja lorda Lyttona, niepotrafiły jeszcze pozyskać opinji w kraju. Wice-król Indji podaje wprawdzie szczegół nowy i bardzo ważny w swej proklamacji, ale nie udowodniony dotychczas i gołosłownie rzucony; oskarża on mianowicie Szir-Alego, jakoby ten usiłował wzniecić pomiędzy indjanami wojnę przeciw Anglji. Oskarżenie to ciężkie i jeżeli opiera się na faktach nie na samem tylko podejrzeniu, to może ewentualnie sprowadzić korzystniejszy zwrot w usposobieniu opozycji.

Szach perski zapytał rząd angielski, czyby ten nie przyjął jego pośrednictwa w nieporozumieniach z emirem Afghanistanu, wszelako wobec szczęśliwego początku zbrojnej rozprawy, wątpić można, czy gabinet St. James zechce skorzystać z tego pośrednictwa.

Eastern Budget, jak i inne pisma angielskie, zajmuje się ciągle jeszcze podróżą hr. Szuwałowa i po-

piera twierdzenia, jakoby Rosji chodziło tylko o uśmierzenie opinji publicznej w Europie; potrzeba też było przeszkodzić zbytniemu zbliżeniu się w ostatnich czasach Austrji do Anglji.

Jeżeli misja hr. Szuwałowa, przez ten dziennik popartą zostanie faktami w Rumelji, jeżeli dyplomacja ze strategją pójdą w parze, to rzeczywiście podejrzenia przeciw Rosji istniejące — będą płonne. Organ pana Beusta, austryjackiego ambasadora w Londynie, prawi głośno o łączności polityki hr. Andrassyego i Beaconsfielda i utrzymuje, że gabinet wiedeński uważając Anglję za przodowniczkę w polityce wschodniej, kieruje się tylko według niej.

W czem *Eastern-Budget* widział tę łączność obu gabinetów — nie wiemy, chyba w ostatniem przemówieniu Disraelego i cesarza Franciszka Józefa.

Interpelacja w radzie państwa, dotycząca pogłosek o zamiarze naruszenia traktatu berlińskiego przez Rosję, została przez hr. Andrassyego objaśnioną w sposób przewidywany. W kilka dni po wyjeździe hr. Szuwałowa z Pesztu, nie można było oczekiwać innej odpowiedzi, jak tej, że pogłoski tego rodzaju są bezzasadne. Rosja bowiem oświadczyła właśnie, iż pragnie w całości wykonać zobowiązania traktatu, ale pod warunkiem, że tak samo postąpią wszystkie inne mocarstwa interesowane.

Turcja fortyfikuje Konstantynopol, fortyfikuje Podgorycę, uzbraja się, ściąga posiłki i w ogóle zachowuje się tak, jakby sama sobie niedowierzała, pomimo zapewnień Wysokiej Porty o najlepszych chęciach przeprowadzenia reform pokojowych.

Z tego względu trwałość pogłosek o chwilowem zbliżeniu się Turcji do mocarstw traktatowych — nie może nikogo złudzić. Telegramy z Konstantynopola wznowiły starą bajkę o konwencji austro-tureckiej. *Presse* zaprzecza jej; poseł austryjacki w samej rzeczy układał się z Portą w kwestji ewentualnego rozciągnięcia okupacji na sandżak nowobazarski, ale w tem nie ma nic pilnego dla Austrji.

Ten sam dziennik płoszy nową kaczkę dziennikarską, którą pewne dzienniki rozpuściły za granicą i zaprzecza stanowczo jakoby Rossja wycofanie swych wojsk z Bulgarji chciała uczynić zawisłem od ewakuacji Bośnji i Hercegowiny przez austryjaków.

Biuro Reutera pod datą 23-go donosi, że sułtan wystosował pismo do Najjaśniejszego Cesarza Rossji z podziękowaniem za oświadczoną gotowość wykonania traktatu berlińskiego a zarazem z prośbą o przyczynienie się do stłumienia powstania w Macedonii.

Donosiliśmy już o wyjeździe ks. Korsakowa do Liwadji; obecnie uzupełnić musimy tę wiadomość, że i jen. Totleben zawezwany tam został. *Presse* zamieszcza korespondencję z Lule-Burgas, zapowiadająca według własnych orzeczeń jen. Skobolewa, walną radę wojenną w Adrjanopolu, która miała się odbyć 16-go b. m. i zajmować ważnemi kwestjami strategicznemi.

Aresztowania we Włoszech nie ustają; telegram dzisiejszy z Rzymu przynosi wiadomość o podaniu się całego gabinetu do dymisji. Miałażby to być kapitulacja lewicy? a może zapowiedź tej samej reakcji w polityce zewnętrznej, którą ks. Bismarck w Berlinie rozpoczyna w kampanji anti-socjalistycznej.

Pogłoska o przyozdobieniu Cairol'ego orderem Anuncjaty okazała się przedwczesną. Król odwiedził swego ministra osobiście i obdarzył go złotym medalem za waleczność, który w każdym razie bardziej przystoi zasługom starego żołnierza w walce o niepodległość Włoch.

Z powodu wznawiających się zbrodni z wyraźnym charakterem socjalistycznym, opinja publiczna w Europie zwróciła swoją uwagę na ową kryjówkę i rozchodnik idei zgubnych dla dzisiejszego ustroju społecznego, t. j. na Szwajcarję. Telegram z Berna zaprzecza wprawdzie pogłoskom, jakoby gabinety europejskie odniosły się do rządu republikańskiego z żądaniem wyrugowania anarchistów i szkodliwych indywiduów znajdujących się w wolnej Szwajcarji bezpieczny przytułek. Żądanie to poparte być miało zagrożeniem zerwania stosunków dyplomatycznych. W tem zaprzeczeniu wszelako mieści się coś z prawdopodobieństwa takiego kroku, do którego swojego czasu sam ks. Bismarck zachęcał swoich europejskich kolegów.

Republique franç. bezustannie obrania internacjonalistów od zarzutu zbrodni popełnionej przez Passavantego i uparcie zwala ją na stronnictwo klerykalne.

Telegramy prywatne.

Londyn 23-go. — Dowiaduje się *Pall-Mall-Gazette*, że gabinet postanowił zwołać w grudniu parlament dla przedstawienia mu dokumentów w sprawie afgańskiej.

Peszt 23-go — Na wczorajszem posiedzeniu delegacji austryjackiej hr. Andrassy odpowiedział na interpelację Grocholskiego. **Przyjęto odpowiedź spokojnie.** Dziś rano miało się odbyć posiedzenie komisji budżetowej, na którem miano rozbierać projekt wydatków na okupację. Andrassy atoli, choć przyrzekł, iż się stawi, zawiadomił w końcu, że mu czas na to nie pozwala. Posiedzenie więc odwołano.

Londyn 23-go. — Z wiarogodnego źródła dowiaduje się *Daily Telegraph*, że między Austrją a Turcją wynikło nieporozumienie w przedmiocie wspólnego zajęcia Nowego Bazaru i wszelkie co do tego rokowania na teraz wstrzymane.

Peszt 22-go.—Dziś w delegacji austryjackiej Andrassy odpowiadał na interpelację Grocholskiego i towarzyszy. Minister oświadczył, że do wiadomości rządu doszło także, iż Rossja żąda od Turcji zawarcia definitywnego traktatu pokoju, oraz, że poseł ks. Łobanow oświadczył, że Rossja dopiero w 3 miesiące po podpisaniu tego traktatu może dokonać ewakuacji. Rząd jest zdania, że postanowienia traktatu San-Stefano, o ile nie zostały zniesione przez traktat berliński, utrzymają się w swej sile, czy jednak do wykonania ich potrzeba osobnej konwencji, to jest sprawą pomiędzy wojującemi państwami. W każdym razie opuszczenie przez rossjan terrytorjów Rumelji i Bulgarji, oznaczone w traktacie berlińskim, nie może być zawisłem od zawarcia osobnego traktatu z Turcją. Rząd dał wyraz temu zapatrywaniu wskutek różnostronnych zapytań. Zresztą on (hr. Andrassy) otrzymał w ostatnim czasie z kompetentnej strony zapewnienie, że i Rossja uważa wspomnione wyżej wyrażenie się swego reprezentanta za jego indywidualne zdanie, i nie myśli obstawać przy niem. Traktat berliński, powiada dalej Andrassy, ściśle oznaczył ewakuację ziem bałkańskich, a rząd austro-węgierski będzie wszelkiemi siłami nalegał aby postanowienia kongresu były wszechstronnie wykonane, w czem znajduje się w zgodzie ze wszystkiemi mocarstwami.

Lwów 25-go. — Z sześciu oskarżonych o udział w wypadkach, jeden skazany na 10 guldenów zapłaty lub areszt 48-godzinny, drugi na 5 guldenów, a reszta zupełnie uwolniona.

Serajewo 23-go. — Grecko-wschodnie duchowieństwo Bośnij i Hercegowiny zaniosło do Filipowicza prośbę, żeby cesarz raczył przyłączyć kościół bośniacko-wschodni do serbskiego patryarchatu w Karłowcu.

Londyn 23-go.— Gladstone napisał list do komitetu opozycyjnego w kwestji afghańskiej; oskarża on rząd o naruszenie aktu parlamentarnego z r. 1858, mającego na celu, iżby rząd nie usuwał się z pod kontroli parlamentu przez używanie dla wojsk pieniędzy indyjskich. Z Jamrudu telegrafują do *Daily News*: Załoga Alimusjida pozostawiła w fortecy broń, prowiant, 21 dział i około 50 rannych. Anglicy zabrali wielu jeńców, między innymi wzięli do niewoli dowódcę załogi. *Advertiser* donosi, że liczbę zabitych i rannych przy działaniach w przesmyku chajberskim (pod Ali-Musjidem) oceniają na 300.

Londyn 23-go. — Kolumna Quettah pod dowództwem jenerał-majora Biddulph'a zajęła dnia 21 b. m. Kushlack (o 10 mil ang. od Quettah) na zasadzie umowy między władzami indyjskiemi i afgańskiemi. Z Berlina donoszą *Timesowi*, że Szir-Ali przesłał jenerałowi Kaufmanowi w darze wspaniałą szablę honorową z bardzo życzliwem pismem.

Londyn 24.—Pod Ali-Musjidem padło dwu oficerów angielskich. Parlament zwołany zostaje na 5 grudnia. Stronnictwo liberalne organizuje olbrzymią agitację przeciwko wojnie. Beaconsfield wyjechał do Windsoru.

Londyn 22-go. — *Daily Telegr.* w osobnym dodatku ogłasza następujący telegram: Obóz pod Alimusjid 21 listopada. Wojska angielskie stanęły pod Alimusjid; baterje wzniesione natychmiast rozpoczęły dziś rano ogień. Baterje nieprzyjacielskie są doskonałe i prowadzone z europejską znajomością rzeczy. Odpowiadają one żywo na nasz ogień, nie zrządzając nam jednak żadnej szkody.

Londyn 22-go.—Nadzwyczajny dodatek *Daily News* ogłasza telegram z Jamrood z dnia 22 b. m.: Dzisiejszej nocy afgańcy opuścili Alimusjid, ponieważ angielska brygada Tytler obsadziła wąwozy położone z tyłu po za Alimusjid. Nasze wojska dziś rano weszły do miasta bez walki.

Londyn 22-go. — Depesza z Lahory z dnia 22 b. m.: Dziś wyszła proklamacja wice króla. Takowa zawiera historyczny pogląd na stosunki Anglji do Afghanistanu od lat 10, wspomina, że anglicy wspierali emira od czasu do czasu i okazywali mu życzliwość, np. przez pozostawienie afghanom wolnego handlu z indjanami i t. p. Za wszystkie dobrodziejstwa emir wypłacił niewdzięcznością. Słowem i czynem starał się on podnieść nienawiści religijne i wywołać w Indjach wojnę przeciw Anglji. Dalej proklamacja wspomina o przyjacielskiem przyjęciu przez emira poselstwa rossyjskiego i o zniewadze wyrządzonej misji angielskiej. Łagodność rządu angielskiego wziął emir za objaw słabości, a przeto obecnie ściągnął na siebie gniew zasłużony. Anglja pragnie uszanować niepodległość Afghanistanu, ale nie może pozwolić, aby obce mocarstwo mięszało się w jego wewnętrzne sprawy. Emir sam jest odpowiedzialnym, że przyjaźń cesarzowej Indji zmienić się musiała w nieprzyjaźń.

Londyn 22-go. — Depesza *Standarda* z Lahory: Kolumna angielska operująca w wąwozach Kurumu zajęła fort Amadschana.

Bukareszt, 24-go. — Dziennik urzędowy zaprzecza wiadomości podanej przez gazetę *L'Orient*, według której Rossja chce zatrzymać dla Bulgarji niektóre ważne miejscowości Dobrudży, przyobiecane już Rumunji przez komisję europejską, która ma oznaczyć stałą granicę między Dobrudżą a Bulgarją i według której to wiadomości Rumunja miała już założyć protest u mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

Lahore, 24-go.—*Civil Military Gazette* donosi: angielska kawalerja i piechota zajęła bez walki Sibi miejscowość na zachodzie Dadur na terrytorjum Afghanistanu.

Rzym. 24-go.—W kołach parlamentarnych zapewniają, że cały gabinet podał się do dymisji, lecz król jej nie przyjął. W tychże kołach uważają upadek obecnego gabinetu za nieunikniony w przyszłym jeszcze tygodniu. Jako następców wymieniają Fariniego i Robilanta. Prawdopodobnie utworzy się gabinet bezbarwny, króry rozwiąże izby i ogłosi nowe wybory. Na ostatniej radzie ministerjalnej miał być odnowiony projekt reformy wyborczej Zanardelli'ego, skutkiem czego sytuacja jeszcze bardziej się powikłała. Król przybywa do Rzymu bez Cairoli'ego.

Londyn, 24-go. — Telegram urzędowy wicekróla indyjskiego: „Druga brygada angielska (jen. Ross), odcięła dziś odwrót wojskom afghańskim, które wąwozu chajberskiego broniły i zabrała wielu jeńców. Anglicy potem wyruszyli dalej tego samego dnia ku Lundichana (wyżyna Daka).“

Londyn 24-go. — Wszystkie dzienniki cieszą się ze zwołania parlamentu. *Times* uwydatnia że parlament musi na to nalegać, ażeby nie nastąpiła czasem trwała anneksja Afghanistanu, lecz starać się tylko

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 25-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	—.	—.	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	—.	—.	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	—.	—.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	—.	—.—	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.30 35 60	99.70	—.—
„ „ „ małe.	99.25	99.45	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 40 50	94.75	—.—
„ „ „ II.	94.40 50	94.70	—.—
„ „ „ III.	—.—	93.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	86.50
4% List. likwidacyjne duże..	88.10	88 20	—.—
„ „ małe..	88.—	88.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	91 50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	239.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	85.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	126.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	126.50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 170 nowych 211 1/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 73 1/18 — m. Łodzi 30 5/9 listów likwidacyjnych 193 1/3 obligów skarbowych 60 pożyczki prem. 1-ej emisji 183 1/3 2-ej emisji 100

Monety: Półimperjały rs. 8.50 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.29— — marki niemieckie rs. —kop. 50 3/4 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

o konieczne zabezpieczenie granic. *Daily Telegraph* radzi obu stronnictwom, żeby zapomniały o przeszłości, bo oba popełniły błędy; odtąd faktami tylko kierować się winny. Uchwała gabinetu zwołująca parlament zwycięzko odpiera zarzuty Gladstone'a w liście do komitetu opozycyjnego wymienione. *Daily News* uważa opór afghanów w wąwozie chajberskim za złamany.

Wiedeń 24-go. — Ks. Adolf Auersperg odpowiedział na list Grocholskiego w sprawie zachowania się policji lwowskiej, że on prezes gabinetu, bardzo żałuje tego co się stało i śledztwo nakazał. Przytem zapewnia Auersperg o możliwej łagodności władz względem studentów, którzy w nieporządkach lwowskich brali udział.

Berlin 24. — Podług wiadomości, z Paryża hrabia Szuwałow wyraził i tam, jak wszędzie, swoją absolutną wiarę w utrzymanie pokoju. Między pojedyńczemi domami panujących w Niemczech zajmują się teraz kwestją wy dania funduszu welfowskiego księciu Cumberland. Dobrze powiadomieni korespondenci francuzkich dzienników republikańskich zapewniają, że po wyborach do senatu Gambetta zamierza objąć razem prezydenturę w radzie ministrów i tekę spraw zagranicznych.

Londyn 24-go. — Zwołanie parlamentu wbrew życzeniu Beaconsfielda przeprowadzone zostało przez Northcote'a. Crossa i Stanley'a. Wiadmość jakoby Szuwałow życzył sobie zmienić swój urząd jest nieprawdziwą.

Wiedeń 22-go.— Doniesienia *Polit. Coresp.* z Konstantynopola: Pomiędzy Portą a Grecją wynikły znowu trudności. Gabinet grecki nie zadawala się ustępstwem terrytorjum tylko w Tessalji. Porta odroczyła nominację delegata do regulacji granicy.

SZARADA.

Pierwszy na *drugi pierwszy* podawany bywa,
Trzecie zwrotne litera, w piekle się używa;
Kucharzom ambarasu nie sprawiają *całe*.
A wyborne i smaczne, ale za to małe.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Waluta*).

— Dowiedzieliśmy się w sposób nie ulegający wątpliwości, że wielu osobom, cierpiącym bądź na katar, bądź na zapalenie dychawek, bądź wreszcie na suchoty, niektóre apteki sprzedawały zamiast naszych, kapsułki smołowe nie pochodzące wcale z naszego laboratorjum. Czujemy się przeto w obowiązku przypomnieć chorym, że nie wszystkie rodzaje smoły mają właściwą leczebną wartość, że zatem i ich skuteczność nie może być tąż samą.

Nie chcąc ściągać na siebie niezasłużonej odpowiedzialności, mamy honor objawić, że możemy ręczyć za gatunek a więc i za skuteczność, tylko prawdziwych smołowych kapsułek Guyot'a, zawierających się we flakonach, na etykiecie których nasze nazwisko powinno być wydrukowane w trzech kolorach.

Guyot, aptekarz w Paryżu.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —1—5—21442—

— Service en français dans la Chapelle Anglicane, N. 3, Rue Berg, à trois heures de l'Après - Midi, Dimanche, 1-er, 15 et 29 Décembre 1878.

—22014—

— *Bank polski*. Urzędowe wykazy numerów 4% listów likwidacyjnych, wyciągniętych w ostatniem 25-tem losowaniu, które przypadają do spłacenia od dnia 19 listopada (1 grudnia) 1878 r., oraz wylosowanych w pierwszych 24-rech losowaniach, z któremi właściciele nie zgłosili się do dnia 1-go (13) października 1878 roku, są do nabycia w drukarni Banku polskiego, ulica Elektoralna nr 2.

Prezes Banku (podpisano) *T. Baumgarten.*
Naczelnik kancelarji (podpisano) *A. Hertz.*

—1—1—21957—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że d. 27-go listopada r. b., to jest *we środę*, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 110-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej *marki na krzesła numerowane* po kop. 25 za jedno krzesło, *nabycie których od dobrowolnego uznania* osób interesowanych zależy, wydawane będą: we wtorek dnia 26-go listopada od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę dnia 27-go listopada od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Po godzinie 8-mej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego jak i od teatru rozmaitości. —21899—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program 110-go wieczoru muzycznego, w środę dnia 27-go listopada 1878 roku. 1. *a*) Chór z oratorjum Alexanderfest, Haendla; *b*. Chór z Kantaty „Rycerz z Toggenburga", Rheinbergera, odśpiewa chór mieszany Towarzystwa muzycznego. 2. Kwartet (op. 202, nr 2), na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, J. Raffa, wykonają pp. Kania, Anger, Myszkowski i Goebelt. 3. Arja z op. „Don Sebastjan". Donizetti'ego, odśpiewa pani Lewicka. 4. Warjacje na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, Żeleńskiego, wykonają pp. Anger, Stelmach, Myszkowski i Goebelt. 5. Chór żniwiarzy z „Prometeusza", F. Liszta, wykona chór Tow. muzycznego. 6. Allegro de Concert op. 46, Chopina, wykona p. Kania. 7. *a*) „Z tych walk", Litolffa; *b*) „Szumi w gaju brzezina". Krzyżanowskiego; *c*) Wiosna, Moniuszki, odśpiewa pani Lewicka. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. —22075—

— Ktoby z panów wydawców lub księgarzy posiadał powierzony sobie do przejrzenia rękopism dziełka pod tytułem „Prawdziwa postać ziemi" przez ś. p. męża mego Jana Rapackiego napisanego w językach polskim i francuzkim, — raczy takowy złożyć dla mnie a przynajmniej udzielić o tem wiadomość w redakcji *Kurjera Warszawskiego*; ostrzegam bowiem, że w razie wydrukowania kiedykolwiek rzeczonego dziełka, poszukiwać będę na nieprawnem wydawcy szkód i straconych korzyści. 1—3—21987—

TEATR WIELKI.

Dziś: Pozytywni. Jutro: Robert Djabeł.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: W Alpach.—Babie lato.—Teodolinda.

STAN POWIETRZA.

Wczoraj rano zimna st. 0, w południe ciepła st. 0. Dziś rano zimna st. 0 w południe ciepła st. 2 (Reaumura (761 Odmiana.)

Cena okowity z dnia 25 listopada.

78% z akcyzą kop 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 7.10⁴— .— g. 2.31 —.— (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 7.13³—7.14⁴ g. 2.32 — 2.33) 2%.
Stosunek garnca do wiadra 13—40 garncc.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 3 c 3

Do sprzedania

Dobra na Wołyniu:

czarnoziemi ornej i sianożęcia mórg 1400, lasu dębowego zdatnego na belki i t. p. mórg 1500. Dom mieszkalny przy ładnym ogrodzie. Młyn przy rybnym stawie, oraz wszystkie administracyjne budowle. Prócz powyższego dziedzictwa, jest do sprzedania w całości lub też na części, dla rozkolonizowania: ornej czarnoziemi, na trzy zmiany, mórg 230; w lesie, niw ornych mórg 104; sianożęci mórg 49, lasu dębowego 897; ziemi ogrodowej mórg 4. Wiadomość szczegółową można powziąść przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania Nr 11.

2—2—21427—

CERATA

Barchanowa na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla chorych, Chodniki i dywany pod umywalnie i stoły, Pataraiki ceratowe, Skóra Amerykańska w najlepszym gatunku na pokrycie mebli, **najtaniej**

W Składzie Obić Papierowych

A. Lubelskiego i S-ki

Miodowa Nr 15.

6—6 — 21136 —

Do Sklepu Spożywczego **L. Olszewskiego** (dawniej Koreczkie) **ulica Marszałkowska Nr 34**, nadeszły świeże

Powidła Węgierskie

i sprzedają się: pud po rs. 3, funt po kop. 10.

6—6—20058—

DYREKCJA

Łazienek Akcyjnych,

podaje do wiadomości, iż Zakład w **Poniedziałek** dnia 13 (25) i we **Wtorek** dnia 14 (26) b. m. będzie zamknięty, z powodu ustawiania nowych maszyn, dla postawienia zakładu w możności dostarczenia jeszcze większej ilości wody i pary, nawet w razach największego napływu publiczności.

2—2 — 21947 —

NAJNOWSZE

Maszyny Amerykańskie Wheler Wilson,

ręczne i nożne razem ze szpulką ale z prostą igłą i bez szczoteczki,

zaszczycone na tegorocznej Wystawie Paryzkiej najwyższą nagrodą (jedyną jaką maszyny do szycia otrzymały, bo kilku z powstałych 80 fabryk przyznano tylko złote medale) znajdują się w składzie maszyn do szycia

POLLACK SCHMIDT

Krakowskie - Przedmieście, Nr 7-my,

dom hr. Krasińskiego.

2—3—21955—

Przyjmują się uczennice do koszykarstwa galanteryjnego

Ulica Ogrodowa Nr 12.

Kuczyńska.

3—3 — 21517 —

Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme.

Dame de compagnie

dans une maison riche et distinquée en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal sous les initiales: **B. J. A. 5.** 9—10—19884—



Nr 27 Grzybowska Nr 27.

Sprzedaje się parę czteroletnich kasztanowatych koni uprzężnych, kabriolet, dwie pary ruskich chomont, ośm rasowych koni wierzchowych. — **J. d'Eri.**

3—3—21671—

MAGAZYN FUTER I CZAPEK

Kazimierza Konińskiego,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 51 na **Nowy-Świat pod Nr 67, do domu Zarządu Wojennego.**

Magazyn zaopatrzony został w różne futra, a mianowicie: Palta szopowe, skunsowe i inne, Szuby jedwabne lisami sybirskiemi podszyte; Paletociki matelacè popielicami podszyte; Garniturki tumakowe, grebowe, szopowe i inne; Czapki barankowe, wojskowe, cywilne i studenckie, w różnych gatunkach i fasonach. Ceny bardzo przystępne. Magazyn przyjmuje także futra mezkie i damskie do cyłowania i podszycia, oraz skórki różnych futer do wyprawy.—Jest także kilka **Palt** używanych do sprzedania.

5—12 — 20805 —

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

M. POZZI

NOWY-ŚWIAT Nr 29, RÓG CHMIELNEJ.

Świeżo zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów, z najpierwszych fabryk genewskich.



Poleca także Zegary paryzkie, Regulatory Freiburskie, budniki.—Łańcuszki złote, srebrne i imitacji francuzkich.

Ceny nizkie

Reperacje dokonywają się w Zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych podług stałego ustanowionego cennika.

1—6 — 22032 —

KONCESYONOWANE

BIURO INFORMACYJNE

Karola z Wolan Wolańskiego

w Krakowie ulica Grodzka Nr 93,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, realności miejskich i wiejskich, w wyszukaniu dzierżaw, w wypożyczaniu i lokowaniu kapitałów na hypoteki i weksle i ściąganiu należytości wekslowych, niemniej w wyrabianiu pożyczek tak w tutejszych jak i zagranicznych Bankach. Przyjmuje także do wizy Paszporta i wyrabia nowe, oraz wyrabia legalizacje wszelkich dokumentów, nie mniej przyjmuje Inseraty do wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych. Podejmuje się każdego czasu dostarczenia officjalistów i sług wszelkiej kategorji z Kontraktami do Królestwa i Rossji, począwszy od Administratorów, Rządców, Leśnych, Ekonomów, Guwernantek, Bon różnej narodowości, Maszynistów, Kucharzy, Kelnerów, Ogrodników, Stalmachów i t. p. niemniej dostawy ludzi do różnych fabryk i robót gospodarczo-polowych.—Mając zaś obecnie kilka wyższych i niższych posad Ekonomicznych i Lasowych do obsadzenia, a to od Nowego - Roku, uprasza strony interesowane o łaskawe zgłoszenie się także z Possesjami, których od Ś-go Jana potrzebuję.

3—4—21473—

Zapałki Moskiewskie

firmy;

A. K. GESSE w RUZIE,

nadeszły do **Głównego Składu w Warszawie**, i takowe sprzedaje takowe po cenach stałych fabrycznych **Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie.**

Maurycy Machonbaum.

Leszno Nr 4, 1-sze piętro.

Ostrzeżenie:

Od niejakiego czasu pojawiły się w handlu zapałki naśladujące w opakowaniu wyrób renomowanej i przezemnie wyłącznie reprezentowanej fabryki Moskiewskiej, „A. K. Gesse." Celem ochronienia kupujących od nabywania wyrobu mniej dobrego, każde pudełko niniejszem ostrzeżeniem, obok marki fabrycznej w ruskim języku opatrzone będzie.

2—6 —21711 —

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —21897—2—2

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawiecczyźnie damskiej, potrzebne są do Magazynu Sukień i Strojów **damskich S. Waldenberg, ulica** Długa Nr 17. 2—6—21969—

Apteka **M. Sołtykiewicza,** Graniczna Nr 10,

dzierż. **B. BUKATY,**

Poleca PP. Doktorom oraz Szanownej Publiczności następujące środki lekarskie:

TRAN BIAŁY parą wydzielony;

TRAN ŻÓŁTY oczyszczony, przyjemny w użyciu;

MAŚĆ przeciw odmrożeniu rąk i nóg, bardzo skuteczna, oraz **WODY MINERALNE NATURALNE** wszystkich źródeł ostatniego czerpania. 4—6—21340—

ŚWIEŻE

Winogrona kuracyjne,
Rodzynki malaga,
Figi sułtańskie,
Kasztany marony **duże**,
Śliwki francuzkie,
Prunelki białe,
Marmelady kijowskie,
Cukierki Landrina,
Daktyle,

aadeszły do **Składów Herbaty i Towarów** Rossyjskich

Lucjana Krupskiego

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.

—6 — 20609 —

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

Najlepszy Krochmal ryżowy, funt po kop. 18. Nowy Błyszcz do obówia, bronzowy i czarny, po kop. 40 w Składach Herbaty i Towarów Rossyjskich

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22. 6—6—20610—

Tanie Mięso.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż odbieram codziennie świeże transporty doborowego mięsa z wołów besarabskich, które sprzedaej funt po kopiejek $11\frac{1}{2}$, jako też mam dobrą cielęcinę, baraninę i wieprzowinę po cenie umiarkowanej; także kiełbasy świeże funt po kop. 18. — Ulica Wspólna Nr 5. Poleca się Szanownej Publiczności **T. Horak.**

2—3—21649—

PŁUGI

patentowane uniwersalne, samochody nowego systemu **J. Oszmianca**, których doskonałość pod względem regularnej i dobrej orki, oraz lekkości chodu dowiedzioną została w licznych zastosowaniach i na próbach porównawczych, odbytych w miesiącu Październiku r. b. w Rakowcu pod Warszawą, wyrabiane są **wyłącznie** w Zakładach Akcyjnego Towarzystwa przemysłowego **„Lilpop, Rau et Loewenstein" w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 6,** oraz w Warsztatach mechanicznych, należących do tegoż Towarzystwa w **Sławucie,** (Stacja Drogi Kijowsko-Brzeskiej), gdzie pługi te mogą być w każdym czasie widziane i nabywane.

1—3—21993—

Futro męzkie,

z wyborowych młodych elków amerykańskich, nieużywane, na mężczyznę słusznego wzrostu i dobrej tuszy, do sprzedania za rs. 800, w biurze Ubezpieczeń, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

—21964—2—3

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

oraz dwa **wozy** nowe, z parą **koinmi i zaprzęgiem. — Dwa magle wiedeńskie** w dobrym stanie, za przystępną cenę, do wzięcia z miejsca. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 40/2431. —22017—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie, przy ulicy Wązkiej-Fre Nr 32.—Wiadomość na miejscu.

—22056—1—3



Jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli

najświeższych fasonów, gustownym materjałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50 u tapicera. —22058—1—6

POKÓJ

z meblami jeden lub dwa.—**Obiady prywatne.**—Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu.

—22056—1—3

LOKAL

złożony ze sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, do odnajęcia od Nowego Roku.—**Zaraz** dwa pokoje i przedpokój wspólny, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21*a*,—stróż wskaże.

—22010—1—3

Dnia 22 b. m. wieczorem, zostawiono przed sklepem, przy ulicy Bielańskiej Nr 14,

Pudełko ze szrubami i filarkami

od wystawy.—Łaskawy znalazca przez wzgląd na biednego terminatora, który te stratę będzie zmuszony wynagrodzić, raczy odnieść na tę ulice, do magazynu obówia J. Marek, za stosowną nagrodą. —22015—1—1

OSTRZEŻENIE.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 13-m Listopada r. b. w nocy, z folwarku Jaskułowa, gminy Nasielsk, powiat Pułtuski, **skradziono** przez niewiadomych złoczyńców za pomocą rozbicia zamków:

1) **Ogiera** ciemno-szpakowatego lat cztery, z lewej strony biodro niższe, wartość 120 rs; 2) **Ogiera** ciemno - gniadego, lat dziewięć z gwiazdką na łbie, wartość 90 rs.; 3) **Wałacha** kasztanowatego lat trzy, wartość 150 rs.; 4) **Klacz** kasztanowatą lat cztery, z gwiazdką na łbie, wartość 60 rs.; 5) **Klacz** gniadą lat cztery, wartość 100 rs., bez odmiany; 6) **Klacz** ciemno - szpakowatą lat dwa, łysa, wartość 54 rs.; 7) **Siodło białe** z fabryki Hessego w Warszawie.

Zastrzega się więc **aby nikt nie nabywał** pomienionych koni i siodła — wrazie zaś spostrzeżenia **zawiadomił najbliższą straż policyjną**; pp. wójtów gmin, ziemskie straże i ks. Proboszcza parafii, uprasza się o podanie o tem do wiadomości publicznej przez ogłoszenie, — z nadmienieniem, że skradzione konie łatwo poznać, bo mają grzywy obcięte przy skórze, ogony u jednych wyżej kolan, a u drugich równo z kolanami.—Wykrywający **odbierze sowitą nagrodę.** —22050—

W dniu 21 Listopada r. b. to jest we Czwartek przed wieczorem, z domu Nr 2/1578 przy ulicy Widok, skradzionym został **PIESEK,** 4-ro-miesięczny, rassy mieszanej, czarny, wszystkie nogi jasno podpalane, a na gardle znak jasny w kształcie krzyża. Uprasza się nieprawego posiadacza onego, o odesłanie pod powyższy numer domu, do mieszkania pod Numer 13, gdyż w przeciwnym razie, po wyśledzeniu do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 1—1 — 21900 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

W Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale V, sprzedane zostaną w drodze licytacji sądowej, następujące

NIERUCHOMOŚCI:

1° W dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 11-ej zrana **plac Nr 375b,** na Pradze pod Warszawą, naprzeciwko foksalu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przyległy do terrytorjum tejże kolei, obejmujący placu łokci kwadr. 9394 bez zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1334 kop. 1, jako od poraz czwarty o ¼ część zniżonego pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 800.

2° W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11 zrana **Plac Nr 375c** na Pradze pod Warszawą, bez zabudowań, za wałem czyli okopem miejskim, ciągnący się wzdłuż terrytorjum drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej; przyległy do tegoż terrytorjum, jako też i do terytorjum drogi żelaznej Nadwiślańskiej i Obwodowej, obejmujący powierzchni 303,186½ łokci kwadr., z których odeszło 2297 sażeni kwadr. pod drogę żelazną Nadwiślańską.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,953 kop. 58, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 2000.

Bliższe objaśnienie i warunki przejrzeć można w Kancellarji Sekretarza Wydziału V-go Sądu Okręgowego W. Dziewulskiego i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

(Podpisano) **A. Osuchowski,**
Adwokat Przysięgły,
Ulica Miodowa Nr 3 nowy.
2—3 — 21778 —

Dla Amatorów

Obraz w ramach sa szkłem, trzy łokcie kwadratowe mający, przedstawiający poczet Książąt i Królów Polskich, od najdawniejszych czasów Lecha aż do błogosławionej pamięci Cesarza Aleksandra I-go, rysunek **Podbielskiego,** b. ucznia Akademji Warszawskiej, jest do sprzeoania przy ulicy Wiślanej Nr 5, u właścicielki domu. 2—3 — 21879 —

Po niepraktykowanie nizkiej cenie wyprzedają się:

Płaszcze gumowe czarne z kapturami dla p. Konduktorów, od Nr 15 i białe dla stangretów.

Nowość!! z wystawy paryzkiej, Rewolwery w portmonetce (portmonais-revolvers) małych rozmiarów, nadzwyczaj praktyczne. Latarki kieszonkowe do świec, nafty i oliwy.

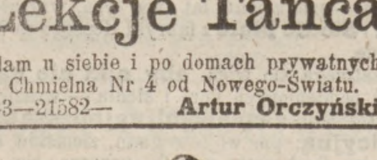
Zamówienia wszelkie, załatwiają się w jak najkrótszym czasie.

Jakób Pik,

2—3 — 21864 — **ulica Miodowa.**

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Ulica Chmielna Nr 4 od Nowego-Światu.
3—3—21582— **Artur Orczyński.**



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.
24—0 — 17272 —

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla tejże drogi potrzeba w roku 1879 podkładów zwyczajnych sztuk około 177,834, sztosowych sztuk około 19,759 i pod weksle stóp bieżących rossyjskich 26,633.60, które dostawionemi być mają w ilości i miejscowościach w warunkach dostawy szczegółowo wymienionych.

Każda z osób współubiegających się może podać deklarację na całą ilość dostawy, lub też część takowej.

Podający deklarację obowiązany iest złożyć vadium w wysokości 2,000 rs.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu codziennie od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do dnia 19-go Listopada (1-go Grudnia) r. b. do godziny 2-giej po południu włącznie.

Zarząd zastrzega sobie wybór między konkurentami. 3—3—21531—

BIŻUTERJA.

Do sprzedania: Zegarek damski, złoty, kryty, emaljowany, z dewizką długą i garnitur: Brosza z kolczykami, wysadzane brylancikami, za przystępną cenę. Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19, na dole w oficynie, wprost bramy.
2—3 — 21722 —

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKÓRĘ

AMERYKAŃSKA
prawdziwą Croquett
na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.
3—0 — 21353 —

Dentystka Panna Kohan,

która już lat 4 praktykowała w Odessie, obecnie przybyła do Warszawy, uzyskawszy pozwolenie Warsz. Rady Lekarskiej, leczy ból zębów i dziąseł, dokonywa wszelkie operacje zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby podług najnowszego amerykańskiego sposobu, zastępujące w zupełności zęby naturalne, pozbawia nieprzyjemny zapach z ust. Przyjmuje pacjentów op godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu w domu Bocka róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej wchód z bramy. 6—6—20968—

DENTYSTA KOHAN

były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości, przyjmuje pacjentów od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu; dom Bocka róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, wchód z bramy.
6—6—20969—

KASZTANY

pieczone gorące

Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu

BRACI WRÓBEL

9—0 — 21213 —

SZEWC

Rymarska Nr 8,

przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas **bótów zimowych,** do gospodarstwa i do polowania z **wyborowego juchtu.**
4—12 — 21526 —

Pierwszy transport wyborowych

MANDARYNEK

nadszedł do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 473c.

WAŻNA WIADOMOŚĆ Dla Szanownej Publiczności NA SEZON ZIMOWY

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jązdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 10—0—20667—

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 10 (22) Listopada do dnia 10 (22) Grudnia r. b. włącznie od godziny 1 do 4 po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowy), odbywać się będzie **wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych** a zarazem i **miodów** po cenach ponownie znacznie zniżonych od kop. 60 do rs. 20 za butelkę, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1878 r.
Prezes Banku Polskiego **F. Baumgarten.**
3—6 — 21455 — Naczelnik Kancellarji, **A. Hertz.**

JÓZEF WURCELDORF OPTYK I MECHANIK

otworzył Zakład Optyczno-Mechaniczny przy ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, 2-gi dom za Solną

zaopatrzywszy się w znaczny wybór wszelkich wyrobów w zakres mój wchodzący, takowe sprzedawać będę z zaręczeniem za dobroć i po cenach przystępnych. Długoletnia praca w tym zawodzie, stawia mnie w możności odpowiadania wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności Nadto przyjmuję wszelkie reperacje, które prędko, akuratnie i tanio wykonywać będę. 2—3 — 21533 —

SENATORSKA Nr 22.

Senatorska Nr 22. — **Senatorska Nr 22.**

Warszawska Agentura Ogłoszeń RICHMANA I FRENDLER,

upoważniona przez odpowiednią Władzę i redakcje dzienników, czasopism i gazet, przyjmuje **wszelkie ogłoszenia** do **wszystkich gazet** i publikacji wychodzących w Warszawie, na prowincji Królestwa, w Cesarstwie i zagranicą, po cenach taryfowych redakcyjnych bez pobierania **żadnych** dodatkowych kosztów i dopłat.

Na żądanie—ogłoszenia załatwiają się piśmiennie pocztą.
2—6 — 21613 —

SENATORSKA Nr 22.

SKLEPY:

sklep wielki, sześć okien od frontu, łączący się z 12-ma pokojami, kuchnią i piwnicami, przy ulicy Miodowej Nr 497a, oraz sklep z 2-ch pokoi od frontu, łączący się z trzema pokojami, kuchnią i piwnicą, przy ulicy Podwal, są do wynajęcia od 1 Lipca 1879 roku, oba te sklepy mogą być podzielone na mniejsze. Wiadomość pomiędzy godziną 3 a 4 w hotelu Niemieckim, u właściciela.
—21796—2—6

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki. Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia. Ulica Marjensztad Nr 17, w oficynie na 1-szem piętrze, Nr 17 mieszkania. 3—3 — 21719 —

Drożdże Wiedeńskie St. Marxer nadchodzą codzień świeże

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 497**B** na 1-szem piętrze.
4—6 — 21525 —

Produkta Wiejskie „WANDA."

Drób tuczony, Wędliny, Pekeflejsz, Zające, Masło śmietankowe i solone, **Sery** limburgski hollenderski, **Gomółki, Mleko, Śmietana, Śmietanka, Powidła litewskie z jabłek i Marmolady,** na funty i pudy, **Pasztety, Kartofle** w wyborowym gatunku na zamówienia. Wszelkie konserwy, Soki żurawinowe, malinowe i t. d.

Warecka Nr 7, w podwórzu.
3—4 — 21813 —

Nr 57 Nowy-Świat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
4—12—21449—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
6—6—20962— **BIELIŃSKA.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Ноября 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 265.

Dnia 25 listopada 1878 roku. *Poniedziałek* *Dnia 13 (25) listopada 1878 roku.*

Potrzebną jest

rodowita Francuzka,

po konwersacji na dwie godziny.—Nowy-Świat Nr 64, mieszkania 12; od godz. 3 do 5. —21677—3—3

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczęta,

do linjowania papieru.—Elektoralna Nr 7, dom W. Stopczyka. —21676—3—3

Zdolni Bronzownicy, Złotnicy i Tokarze,

do toczenia metali i gniecenia (drykowania); znajdą zajęcie za przyzwoitym zyskiem w fabryce.—Ulica Wolska Nr 15. —21682—3—10

Potrzebne są

Panny

podręczne do bielizny. — Ulica Wiślana Nr 3 nowy, mieszkania 4. —21670—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej i do maszyny, także i do nauki tejże.—Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 14. —21650—3—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione kompletnie do szycia sukień i okryć. Wiadomość w zakładzie form paryzkich, ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo. —21742—3—3

Bona Francuzka,

na 300, druga na 250 i **Bona Niemka** na 150 rs., mogą otrzymać zaraz miejsca, blizko Kijowa. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —21619—4—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do magazynu Władysława Holmberg. — Krakowskie-Przedmieście Nr 19. —21576—3—3

Nauczycielka

w średnim wieku, potrzebną jest do czworga dzieci, od 1-go Grudnia r. b. — Wiadomość w składzie cygar, ulica Senatorska, pałac Blanka Nr 8. —21856—2—3

PANNY

uzdatnione, potrzebne są do pracowni sukień damskich Heleny Trawińskiej. — Elektoralna Nr 7 lit. *a*. —21870—2—3

Nauczycielka muzyki,

posiadająca dyplom z ukończenia Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na mieście, oraz i na własnym fortepianie.—Tamka Nr 36,—stróż wskaże. —21828—2—2

Rodowita Niemka,

niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś, za Bonę.—Ulica Elektoralna Nr 41, mieszkania 5. —21872—2—3

Osoba młoda,

która ukończyła z medalem III. gimnazjum Żeńskie i otrzymała dyplom na wyższą nauczycielkę, mogąca się poświęcić wykładowi nauk w zakresie Gimnazjalnym, posiadająca oprócz tego **gruntownie** języki: francuzki i niemiecki z ich literaturą, a nadto **wyższą muzykę,** poszukuje demi-place na dogodnych warunkach, w środku miasta, lub lekcyj na godziny. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 19, mieszkania Nr 7, w godzinach od 11-tej do 2-giej. 2—3—21876—

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do tychże. Ulica Złota Nr 26. —20955—5—6

W Pracowni Marji Marczewskiej potrzebne są

PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, oraz Panna do maszyny Grovera i Beckera. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6. 4—6—21429—

MŁODY CZŁOWIEK

doskonale znający fach cukierniczy, także kucharski, który pracował w Ruskim Oficerskim Klubie przez lat 7, poszukuje obecnie miejsca w Warszawie lub na Prowincji przy Zakładzie Restauracyjnym albo w domu prywatnym.— Łaskawi interesanci raczą się zgłosić pod Nr 6, ulica Zajęcza, mieszkania 9. Stróż wskaże. 3—3—21198—

Wdowiec, pozbawiony funduszu, pragnie **oddać** na wychowanie

Dziewczynkę,

córkę swą ośmioletnią. — Adresy uprasza się składać w Kurjerze pod literami P. B. —21773—3—3

UCZENNICA

z ostatniego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki.—Wspólna Nr 34, mieszkania 11. —21793—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do szycia bielizny i negliżów.—Ulica Świętojańska Nr 27 nowy na 2-gie piętro od frontu. 3—3—21002—

Do magazynu w jednem z miast przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położnych, potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, systemu Wheller i Wilon. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość w Warszawie: ulica Sowia Nr domu 3, mieszkania Nr 75, od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 5-tej do 8-mej po południu. 3—3—21776—

Do jednego z pierwszorzędnych magazynów mód, potrzebną jest

Panna do sklepu,

przyjemnej powierzchowności. — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr domu 14, a mieszkania 4. —21758—2—2

Rekomendacja Guwernerów, Guwernantek i Bon

A. Witkowskiej, ulica Długa Nr 21. —21086—5—6

Któren z pp. Adwokatow

ma oddaną sprawę spadkowości po **Gumińskich i Prackich,** zechce złożyć adres w redakcji Gazety Warszawskiej, pod lit. R. G. dla doręczenia mu dokumentów interesu tego dotyczących. —21512—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do zakładu wyrobów stolarskich.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u stolarza. —21725—2—3

Potrzebne są natychmiast

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki, do szycia sukień, w pracowni sukień i okryć damskich. Nowy-Świat Nr 72. —21044—3—3

Młody Uczeń.

Z powodu niezależnych od niego okoliczności, przymuszony zostawić dalsze kształcenie w naukach, posiadający języki: ruski, polski, francuzki i niemiecki, a także początki muzyki na fortepianie, życzy mieć zajęcie w Warszawie lub na wsi; zdatny do kantoru handlowego lub biura prywatnego. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji pod lit. W. W. 2—2—21749—

Kurtki Strzeleckie,

skórzane (duńskie),
po cenach fabrycznych, polecają

F. Wierzbicki i S-ka

—21976—1—3

Do sprzedania:

suknia jedwabna koloru rezedowego, z koronkami rs. 25, szal francuzki rs. 35, postument Chrystusa Pana, rzeźbiony, rs. 8, materac rs. 6, żardinierka jesionowa rs. 3 kop. 50, mufka i kołnierz z morskich kaczek rs. 5 kop. 50, palto aksamitne damskie rs. 25. Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3. —22034—1—2

Summa rs. 10,000

jest do ulokowania całkowicie czy częściowo na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Hoża Nr 12 w domu Rospendowskich, mieszkania Nr 8, od godziny 11 do 2 po południu.—22048—1—3

OWIES na korce 142 f. po cenach targowych.

KARTOFLE w większych i mniejszych partjach.

SER Szczekarkowski,

(śmietankowy) na pudy i cegiełki po rs. 8 pud. Sprzedaje Skład Nasion T. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego. —21984—1—6

ŻARDINIERKA

z mchu i muszli. **Wazony** białe marmurowe.

Serweta gobelinowa.

Warecka Nr 7, mieszkania 42. 1—3—21858—

Trzy Suknie granatowe,

jedna **Olive-verts** ładnie i modnie zrobione, wszystkie nowe. **Vêtement aksamitne,** na niską i szczupłą osobę, oraz

Halka czarna.

Tamże przyjmują się suknie do roboty po cenach bardzo przystępnych. Warecka Nr 7, mieszkania Nr 49, oficyna 2 poprzeczna. 1—3—21859—

Prawdziwe Mleko

prosto od krowy, otrzymywać można codziennie, rano, w południe i wieczór. Ulica Chłodna Nr 62.— Po 8 kop. kwarta. 1—1—22040—

Prośby i Tłómaczenia

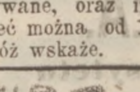
redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. 1—6—22041—

Są do sprzedania

SZOPY MĘZKIE,

używane, oraz inna garderoba męzka. Widzieć można od 10 do 12. Ulica Smolna 13. Stróż wskaże. 1—2—22028—

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, za rs. 165. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, pierwsze piętro, wejście z bramy. Widzieć można od godziny 11-tej przed południem, do 4-tej po południu. —21968—1—1

Są do sprzedania

DWA MAGLE

angielskie, z powodu nagłego wyjazdu, z pokoikiem od frontu. Ulica Zakroczymska Nr 1. —21892—1—3

Jest do sprzedania za nizką cenę

Garnitur męzki,

zupełnie nowy, szubka aksamitna z tumakowym kołnierzem, kaftan suberynowy, regelmantel i inne rzeczy, zupełnie w dobrym stanie, piła duża i mała, jest do sprzedania. Warecka Nr 7, mieszkania 27, od 12 do 6 po południu. —22035—1—2

WYPRZEDAŻ różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —21623—2—12

Z powodu żałoby do sprzedania:

1) Sztuka materji jedwabnej koloru lila;
2) Suknia jedwabna popielata jasna, strojna mało używana;
3) Suknia jedwabna koloru śliwkowego, raz użyta, modnie i elegancko zrobiona;
4) Suknia wełniana popielata, materją ubierana; wtzystko za cenę przystępną.

Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 16*B*, mieszkania Nr 14, od godz. 10-tej rano do 3-ciej po południu. 2—3—21759—

Maszyna do szycia.

Wheelera et Wilsona, zupełnie nowa, jest do sprzedania. — Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —21798—2—2

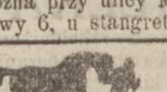
Dwa Magle

angielskie, nowe, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Białoskórnicza Nr 1, wprost łaźni Naimskiego. —21788—2—3



Para Koni

szpakowatych, młodych i zdrowych, do sprzedania za 450 rs.—Obejrzeć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701 E, nowy 6, u stangreta Łukasza. —21792—2—3



OGIER

kary, lat 7, do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w domu pod Nrem 2, ulica Piękna —21739—2—3

Tanio! gustownie! modnie!

robią się suknie, okrycia damskie i ubiory dziecinne Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Merange'a. 5—12—20662—

Od 1,000 do 5,000 rs.

jest do ulokowania na dom murowany lub drewniany na lat parę.—Wiadomość w Kantorze Służących, pod Nr 5, przy ulicy Freta, cały dzień. 2—3—21769—

Ulica Chmielna Nr 24.

Potrzebne są **dwie Bony,** Niemka i Polka w Warszawie, druga do Lublina, do dozoru dzieci, konwersacji i szycia. —21794—2—2

Jest do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich

Rs. 7,000 lub mniej,

podług żądania.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 8, a mieszkania 2. —21761—2—3

Biżuterja:

pierścień z brylantami, kolczyki złote, broszka z brylancikami, bransoleta złota, są do sprzedania. — Ulica Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —21621—2—3

Jest do sprzedania

Szwungrad żelazny,

ze stalugą i korbami.—Leszno Nr 58. —21638—2—3

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania

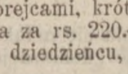
stojąca

Maszyna Parowa Kozłowa,

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze i Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i i może być widzianą codziennie w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym, przy Nowym Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych. 1—3 — 21617 —

Do sprzedania:

Wanna middziana, **dzwon** mosiężny, **algierka** skonksowa. — Wiadomość przy ulicy Przeskok i Zgoda, Nr 1 od Przeskok, w mieszkaniu Nr 6; między godziną 3 a 4 i pół, lub do 10 rano. —21634—2—3



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, krótki, nowego fasonu, do sprzedania za rs. 220.—Ulica Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, na 2-m piętrze, na prawo. —21631—2—3

Jest do sprzedania całkowite

urządzenie sklepowe,

zdatne na interes galanteryjny, norymberski, rękawiczniczy i skład bielizny, rozbierane, mało używane.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —21575—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

SALOPA

podbita lisami, krzyżakami, z kołnierzem sobolowym, kryta atłasem czarnym. — Wiadomość na ulicy Jasnej Nr domu 2, mieszkania 4. —21622—2—3

FUTRO

Szopy (bardzo ładne) i płaszcz wojskowy do sprzedania; oraz order Ś-go Stanisława II-go stopnia, order Ś-tej Anny III-go stopnia i sprzączka za XV lat służby. — Ulica Żórawia Nr 25, mieszk. Nr 15, codzień do 1-szej po południu. 3—3—21561—

Jest do sprzedania:

FORTEPIAN

Wiedeński, Fliegel, za rs. 225; damskie **koszule** webowe, haftowane; **suknie** batystowe, haftowane i inne.—Wspólna Nr 23, mieszkania 12; od godziny 3 do 6 wieczorem. —21506—3—3

Do sprzedania tanio, za rs. 75



KOŃ

do każdej roboty przydatny, a w gospodarstwie wiejskiem służyć mogący i do uprzęży i do konnej jazdy.—Widzieć go można w stajni koszar Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej — zapytując o stajennego Gabriela Garbowca. —21755—2—3

Wielki transport
towarów włóczkowych

jako to:
Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

6—6—19389—

Do sprzedania:

Garnitur mebli orzechowych, dwie szafki, dwa lustra, szafka do bielizny, parę łóżek, szeslong skórą kryty i lampa stołowa.—Ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy, na dole.
—21855—2—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Suknia czarna jedwabna,

Paryzka, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 8; widzieć można od godz. 10 rano do 6 po obiedzie. —21840—2—3

Jest do sprzedania

Zakład Felczerski,

przy ulicy Bielańskiej Nr 605. — Wiadomość tamże. —21846—2—2

Poszukują dla towarzystwa młodej damy, średniej zamożności, na prowincji

Damy do towarzystwa,

znającej praktycznie język **angielski** lub **niemiecki** i posiadającej **muzykę**. — W to samo miejsce, potrzebny jest lekki

EKWIPAŻ,

na jednego mocnego konia, choćby używany ale trwały, za przystępną cenę. — Adressy i oferty właściwe, składać należy pod literami K. W. w księgarni **W. Banarskiego** (Krakowskie-Przedmieście Nr 71), gdzie zaczerpnąć można bliższych objaśnień. —21826—2—3

Dwa Domy:

murowany i drewniany, w szacunku 40,000 i 15,500 rs., są do sprzedania lub jeden z nich do zamiany na plac. — Wiadomość u rządcy domu Nr 4c, ulica Karmelicka; rano do 9 i po południu od 3 do 8. —21814—1—3

Syn porządnych rodziców,

który ukończył 4 klasy realne, znając język polski, ruski i niemiecki, a mając dwuletnią praktykę techniczną i administracyjną w zawodzie drukarskim i litograficznym, pragnie być przyjętym na praktykę w **księgarni** lub **zakładzie inżynierskim**. — Oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. C. C. 100.
2—3—21881—

PIANINO

do sprzedania, zagraniczne, palisandrowe o 7-miu oktawach w bardzo dobrym stanie.— Ulica Nowogrodzka Nr 21, drugie piętro Nr 6. Tamże i Cytra. 3—3—21860—

Nauka prania i prasowania.

Niżej podpisana obowiązuje się w przeciągu dni trzech wyuczyć prać i prasować najnowszym zagranicznym sposobem, tak w własnem mieszkaniu za rs. 3, jak też i na mieście za rs. 5. Krótki czas mej nauki a już dziesiątki gospodyń nauczyły się prać i prasować, co jest najlepszym dowodem praktyczności mojej szkoły.
Karolina Chmielowska,
2—2—21810— ulica Wspólna Nr 18.

Potrzebną jest **pożyczka do rs. 25,000,** na znaczne Dobra Ziemskie po T. Kr. Ziemsk. hipoteka w Warszawie, może być wzięta zaraz.—Wiadomość bliższa ulica Nowolipie Nr 32, mieszkania 17-ty, 2-gie piętro, rano do 9-tej po południu od 3-ciej do 5-tej, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 2—3—21887—

MAGAZYN MEBLI
A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.— Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—8—12

Pozostała, nieszczęśliwa wdowa, z sześciorgiem małoletnich dzieci,

przyjmuje wszelką bieliznę do prania.

Ulica Widok, Nr domu 10, na facjacie.
—21811—2—2

Obstalunki na DRZEWO

opałowe, w sążniach i klocach, oraz na **WĘGLE KAMIENNE,** przyjmują się w składzie papieru i galanterji **S. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.
—20036—5—6

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia

Warsztat dla ślusarza

lub na inny zakład. — Wiadomość na miejscu u stróża, przy ulicy Nowolipie Nr 2450/59.
—21419—2—3

W Zakładzie Form Paryzkich

przy ulicy Niecałej Nr 6, wykładają się **lekcje kroju sukień damskich.** Panie życzące korzystać z tej nauki, raczą się zgłaszać obecnie, gdyż czas tylko zimowych miesięcy poświęcany jest na wykład kroju.—Osoba przybyła z prowincji, podczas nauki kroju może być umieszczoną ze wszystkiem w tymże Zakładzie. 6—6—19482—

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.
Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D^ra^ GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna
w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO D^ra^ GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność*
Upadek na siłach;	*miesięczną.*

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i** ...**llego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lippa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

Watki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—7—12

NAJLEPSZE

Wyżymaczki Amerykańskie,

większe i mniejsze, świeżo nadeszły do Składu Nasion i Maszyn rolniczych

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa Nr 15.
—21197—3—3

Jest do sprzedania:

Fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach zagraniczny za rs. 325. — **Garnitur mebli** francuzki **buduarowy** kryty w eleganckiej kreton, z dwoma lambrekinami na okna; **Spiżarka** używana; oraz **Sanki lekkie** na jednego konia za przystępną cenę.—Wiadomość w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od ulicy Złotej pod Nr 1395, nowy 36. 5—6—20925—

60 Kop.

garniec NAFTY najlepszej amerykańskiej, w składzie farb malarskich **H. Beckmanna,** na Nowym-Swiecie Nr 18 i rogu Alei Jerozolimskiej. —21351—5—6

Magazyn Towarów Bławatnych
LEOPOLDA FALĘCKIEGO,
Krakowskie-Przedm., w Gmachu Resursy Obywatelskiej

otrzymał na sezon bieżący w wielkim wyborze Merinosy, Cachemiry, Armury, Repsy, Chustki i Szale francuzkie tartanowe, Draps de Dame, Firanki i inne towary wełniane w różnych kolorach, po cenach możliwie nizkich, z czem poleca się Szanownej Publiczności.
1—6 — 21809 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie, jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, **113, ulica Lafayette.**

Jest do sprzedania:

płaszcz szopowy, mało używany, oraz palto syberynowe, szubka mała, podbita jonatkami, boa i zegarek srebrny w dobrym stanie. Ulica Bednarska Nr 19 nowy/2676. —21770—2—3

Rs. 4,000.
Z kapitałem tym mogę przystąpić do spółki w interesie przemysłowym lub do przedsiębiorstwa już rozwiniętego.—Wiadomość bliższa każdodziennie przy ulicy Chłodnej Nr 48, mieszkania Nr 10, od godziny 4-tej do 8-mej w wieczór. 2—3—21766—

Rs. 450.

Potrzebna jest zaraz summa czterysta pięćdziesiąt rubli na jeden rok za poręczeniem właścicieli domów. Reflektanci raczą swe adresy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. K. S. —21741—2—2

4,000
Zapałek salonowych krajowych,

rupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 17 sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.
- 6—6—18687—

Są do sprzedania

3 błamy lisów,

szuba męzka, na osobę dużego wzrostu, z kołnierzem bobrowym i kołnierz sobolowy. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 22, drugie piętro. —21728—2—3

K. Schechter (Marjańska Nr 5), sprzedaje

SZPAGAT

różnego gatunku, po cenach umiarkowanych.— Handlującym odstępuje się znaczny rabat.— Nadszedł także transport **guzików** dla rękawiczników. —21343—4—6

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Gwarantuję za **dokładne wykończanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.
Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
—21874—2—10

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły świeże

POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.
16—0—18249—

WYROBY
z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmom, atretyzmom, zaziębieniom, etc., etc., etc., do noszenia na gołem ciele, jak również

OLEJEK
z Sosny Alpejskiej,

(Pinus Pumiliv),
do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca **główny skład**

T. STRAKACZ i SYNA,

Nr 485 Miodowa Nr 12.
—20593—6—6

Są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie i korzystne.—Na rogu Karmelickiej Nr 6 i Nowolipek Nr 7.
—21436—3—3

Wagi Decymalne
Łóżka żelazne

po cenach umiarkowanych, poleca:
Główny Skład Maurycego Machonbaum.
w Warszawie (Leszno Nr 4, pierwsze piętro).
2—6 — 21644 —

Flut-harmonję,

używaną, dobrego tonu, niezbyt drogą, pragnie się nabyć.—Bliższa wiadomość: Cytadela, Restauracja Czebłakowa, u bufetowego.
—21886—2—3

LOKALE

do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.
1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany składający się z przedpokoju, 6-ciu pokoów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.
2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.
Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 1—4 — 21901 —

1000 sążni kubicznych

drzewa sosnowego w szczapach, dużej miary, suchego, jest zaraz do sprzedania po rs. 2 za sążeń, w folwarku **Lisikierz,** powiecie Łukowskim, odległość od stacji kolei Nadwiślańskiej „Sobolew" mil 3, a od „Krzywdy" mil 2. Za umową drzewo to może być do jednej z powyższych stacyj dostawiane, a umowę można na miejscu zawrzeć, przez Sobolew i Żelechów. —21982—1—3

OGRÓD

owocowy, morg 10, z inspektami, szparagarnią, winnicą i t. p., do wydzierżawienia zaraz we wsi Łagonice, pod Nowem-Miastem, nad Pilicą. **Drzewka** owocowe w doborowych gatunkach, różnego wieku, od kop. 15 do 50, do sprzedania tamże. Wiadomość bliższa na miejscu lub pod Nr 13 Przejazd. Stróż wskaże. —21981—1—3

6,123 łokci

kwadratowych placu, w najkorzystniejszej miejscowości miasta **Płocka,** do pobudowania bazaru, domu zajezdnego, naprzeciw nowego targu legomin przy ulicy Tumskiej, obok targu zbożowego do sprzedania każdego czasu. Wiadomość ulica Długa Nr 6 nowy, na pierwszem piętrze. —21980—1—3



Do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z silnym tonem, oraz **garnitur mebli** mahoniowych, w dobrym stanie. Freta Nr 18, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —22021—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

starego fasonu i garnitur nurkowy, nowy. Wiadomość u stróża pod Nrem 6 przy ulicy Obożnej. —22006—1—3

Futro Niedźwiedzie,

nowe do sprzedania. Grzybowska Nr 11, w kantorze W-go N. Mayznera.—22018—1—3

Za rs. 63

do sprzedania mufka i kołnierz tumakowe, przed kilkoma dniami kupione, za rs. 75, w pierwszym magazynie, Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 8. —22013—1—2

KOLONJA

za Wolskiemi rogatkami, z domem mieszkalnym i ogrodem fruktowym, jeżeli nie jest sprzedaną, w takim razie uprasza się o zawiadomienie na ulicę Chmielną Nr 24 domu, mieszkania 5. —22012—1—1

DOM

nowo wybudowany z placem jeszcze do budowania, za rogatką Jerozolimską Nr 5103, naprzeciw kolei dworca towarowego, do sprzedania, a także są lokale pojedyncze i sklep na jakibądź proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość pod Nrem 31 ulica Chmielna, w kantorze stręczeń sług Musiałowicza. —21999—1—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Piernat i Meble.

Ulica róg Twardej i Pańskiej Nr 45, mieszkania 31, od godziny 11 do 4 wieczorem. —21998—1—1

FUTRA

do sprzedania: jedno bobrowe, mało używane i algierka z wyłogami skonksowemi, w dobrym stanie, ceny umiarkowane. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 48, w drugiej bramie na dole, Nr 14 mieszkania. Zastać można od 1 do 4. Tamże wiadomość o umieszczeniu summy na pierwszy numer hypoteki. —21996—1—3

Jest do sprzedania

KOŃ

ciemno-gniady, 5 lat, wzrost średni, karabagskiej (tureckiej) rassy. Dowiedzieć się można w koszarach Ujazdowskich, w klubie oficerskim, u bufetowego Ładkowa. 1—3—22062—

Do sprzedania

Oficyna piętrowa murowana,

z placem frontowym do budowy,

przy ulicy Hożej, bez pośrednictwa żadnego. Wiadomość: Hoża Nr 32, u właściciela w tymże domu. 1—3—22051—

Do sprzedania

DOM

w środku miasta, kapitał potrzebny od rs. **35,000** do **40,000**, potrzebną jest również summa od **3,000** do **4,000** rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 5 do 7, w święta do 11 rano. 1—3—22039—

Jest do sprzedania

ALGIERKA

używana, podszyta oposum, z obłożeniem szopowem. Wiadomość: ulica Leszno Nr 2, w Magazynie, na 1-em piętrze. 1—3—22043—

Są do sprzedania:

Szuba z niedźwiedzi, Palto syberynowe podbite piżmowcami, z bobrowym kołnierzem, Lisurka z kołnierzem barankowym, Algierka z czarnych baranów — kołnierzem z wydry, Luneta, pudełko farb olejnych, kilkanaście tomów „Kłosów," Tygodnika Illusrowanego," „Kroniki Rodzinnej," „Wędrowca," Historja Rosji z r. 1818, Dzienniki praw i różne inne książki, oraz 30 Koszul cienkich webowych dziecinnych męzkich. Ulica Marjenstadt Nr 19. Stróż wskaże. 1—3—22030—

Lisy Sibirskie,

morą lyońską kryte, Kołnierz i Mufka rysiowe, prawie nie używane, Burka z kapturem do sprzedania. Leszno Nr 6. Stróż wskaże. 1—1—22029—

Maszyna do Szycia,

oryginalna Amerykańska Wheelera i Wilsona, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 25. 1—3—22023—

Do sprzedania

Vêtment czarne kaszmirowe

ubierane materją, zupełnie nowe, oraz 26 łokci żółtego **Bareżu.** Wspólna Nr 26, mieszkania 33. 1—1—22022—

Płaszcz Szopowy,

w dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość na Nowem Mieście, w domu pod Nrem 5, mieszkania Nr 6. 1—2—22057—

Żądaną jest

Pożyczka 30,000 rs:

po Towarzystwie Kredytowem, na majątek ziemski w powiecie Warszawskim, bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się o pozostawienie adresu u szwajcara, w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej. 1—2—22059—

Dwa Magle Angielskie

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Żabiej i placu Bankowego, w sklepie pod Nrem 7, w domu W. Janasza. —21717—3—3

Poleca po cenach zniżonych, **sklep** przy ulicy **Kapitulnej Nr 4 nowy**

NAFTĘ,

ze składu **Wambacha,** mydło, świece, olej, ligroinę, benzynę, oraz

materjały piśmienne, koperty, stemple i marki.

—21187—6—6



Dwie Karety,

poczwórna i potrójna, dwa **kocze** z fordeklami, dwa **wolanty** i dwoje **sanek** zwyczajnych, używane, są do sprzedania w fabryce powozów A. Czarneckiego. Ulica Orla Nr 10. —21365—5—6



Jest do sprzedania

OGIER

rassy tureckiej, lat pięć, gniady. — Kirassjerskie koszary w Królewskich Łazienkach; zapytać feldfebla 7-ej roty. —21823—2—3



Jest do sprzedania

OGIER

tureckiej rassy, pięcioletni, kolor szary.—Koszary Ujazdowskie, zapytać u feldfebla uczebnej komendy. —21822—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian zagraniczny,

mało używany. Ulica Elektoralna Nr 18, drugie piętro. 1—1—22054—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą,—w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5.** 1—6—21862—

U akuszerki P. F.

blizko Saskiego ogrodu, są **pokoje** za cenę umiarkowaną, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Zielna Nr 28. —21775—3—3

Poszukuje się

Osobnego Pokoju,

od Nowego roku, dla wykształconej damy **Francuzki,** na warunkach **edukacyjnych** lub za pieniądze. — Ulica Hoża Nr 12, stróż wskaże lub adresa przyjmie, 1—3—22060—

Jest do wynajęcia

Pokój

z usługą, każdego czasu.—Tamże jest do sprzedania **spiżarnia** i **drzwi żelazne.** Wiadomość u stróża, przy ulicy Miodowej Nr 13 nowy. —22020—1—3

POKÓJ

z meblami i usługą, jest do wynajęcia od 1 Grudnia. Ulica Bednarska Nr 4, a mieszkania 5. —21995—1—1

Od Nowego Roku

jest do odnajęcia **5 dużych pokoi,** przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze. Marszałkowska Nr 54, mieszkania 12. —22007—1—3

Do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem, dla osoby lubiącej porządek i spokój.—Solna Nr 12, mieszkania 4. —21519—6—6

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie,

DWA POKOJE,

z Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną. Ulica Szpitalna Nr 2a. —21202—3—3

LOKAL,

złożony z salonu, o 3-ch oknach, dużego pokoju, pasażyku i kuchni, na 1-m piętrze, w domu pod Nrem 22, przy ulicy Świętojerskiej, każdego czasu, do najęcia do Ś-go Jana 1879 roku, za rs. 175.—Wiadomość u stróża. —21816—3—3

Z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

przy ulicy Leszno Nr 54, na parterze od frontu: Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia—do tego piwnica i komórka.—Tamże do sprzedania: komoda nowa jesionowa, fotel, biurko, kilka krzeseł wyplatanych i statek kuchenny. 2—3—21835—

POKÓJ

suchy i ciepły, w każdym czasie do najęcia.—Nowolipie Nr 3, przy familji, piętro trzecie. —21843—2—3

Mieszkanie,

dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, za rs. 170 rocznie, na 1-m piętrze, od Nowego Roku, do wynajęcia w domu pod Nrem 53/1550*a*, przy ulicy Chmielnej. —21815—2—3

PIWNICE

obszerne i suche, z szerokiem wejściem, poszukują się.—Wiadomość uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. C. —21684—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

wiktuałów, zaopatrzony na zimę w kapustę i kartofle, przy ulicy Nowolipki Nr 10, vis-a vis gimnazjum II-go. —21744—3—3

SKLEP

z dystrybucją, galanterją i wiktuałami, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości.—Wiadomość na miejscu, ulica Tamka Nr 36. —21720—3—3

Z przyczyny zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep korzenny

towarów suchych, połączony z dystrybucją, wraz z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 22 nowy. 2—7—21882—

Z powodu słabości, jest zaraz do odstąpienia

Sklep wiktuałów i Pieczywa,

z zapasami zimowemi, w miejscu korzystnem. Wiadomość w Kiosku, róg Wąskiej i Długiej. 1—3—22024—

Do wynajęcia od Nowego-Roku

Sklep obszerny

z wielkim pakamerem, komórką i piwnicą, na **Krakowskim-Przedmieściu** Nr 61, wprost Resursy, obok Apteki Cesarskiej.—Wiadomość na miejscu w kantorze wekslu p. Goldstein. 1—3—21863—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Ogrodowa Nr 12, wiadomość na miejscu. —21624—3—3

Sklep z Pokojem

do odstąpienia z towarami lab bez, w najlepszym punkcie miasta, przydatny dla każdej branży. Interesanci swój adres zostawić zechcą w redakcji pod lit. **N' Z.** 2—3 — 21827 —

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Zielnej Nr 22. —21848—2—3

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu.—Ulica Biała Nr 8.—21833—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, dobrze procentujący i w bardzo dobrem miejscu.—Ulica Łucka Nr 5 nowy, wiadomość w tymże sklepie. —21736—2—3

Przechodząc ulicami Nowym-Światem, Ordynacką do Instytutu Muzycznego, zgubiono

ZEGAREK ZŁOTY,

o jednej kopercie damski.—Łaskawy znalazca otrzyma żądaną nagrodę za zwrotem zgubionego przedmiotu, na ulicę Furmańską Nr 10, do p. Kalinowskiej. 2—2—21824—

Kwity Lombardowe

kupuję, na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —21690—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19. 6—6—21446—

LORNETKĘ

zgubioną na koncercie studenckim, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia. Pańska Nr 22, mieszkania Nr 8. —21743—[illegible]—3

Zgubiono

MEDALION.

Przechodząc Krakowskiem Przedmieściem, z Placu Zygmunta do fotografii p. Dutkiewicza, zgubiono Medalion złoty (album), z 4 fotografiami i grawirowanym nazwiskiem W. Otto. Znalazca zechce złożyć u Wilhelma Otto, Podwal Nr 2, za właściwą nagrodą. 1—2—22016—

Zginął Pies,

maści kasztanowatej, ewejnos, średniej wielkości. Ktoby posiadał o nim wiadomość, niechaj da znać, za nagrodą, do składu węgli kamiennych, przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej.—Tamże potrzeba jest **dwóch Agentów** do interesu węglowego. —21700—3—3

Ktoby miał do zbycia

PSA

czarnego, pięknego, wyżła, odchowanego, lub też już ułożonego do polą, zechce złożyć swój adres Nr 39, przy ulicy Świętokrzyzkiej, 3-cie piętro, na lewo. —21760—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.